

ORGANIZACJA FABRYCZNA ZMS przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA



Nr 38 (875)

22-28. IX. 1973

Cena 50 gr

Gdzie i jak pracujemy?

30 września — ogólnopartyjny czyn społeczny

Możemy podać już szereg informacji na temat Ogólnopartyjnego Czynu Społecznego i Produkcyjnego na terenie Nowej Huty w dniu 30 września br.

Członkowie i kandydaci partii z instytucji, urzędów i placówek oświatowych pracować będą na rzecz upiększenia i podniesienia estetyki naszej dzielnicy. Prace te będą się

koncentrować m. in. na: zagospodarowaniu parku na terenie Mistrzejowic (front robót przygotowuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik”), pracach ziemnych związanych z zakładaniem instalacji elektrycznych przy oświetleniu ulicy Bulwarowej (pracują tu m. in. członkowie i kandydaci partii z Technikum dla Przemysłowych Robotników), uporządkowaniu terenu i jego zazielenieniu wokół nowych bloków w os. Dąbrowszczaków (pracować tu będą m. in. funkcjonariusze MO), wykonywaniu zadaszek na przystankach autobusowych w dzielnicy, wykonywaniu oświetlenia części ulicy Armii Radzieckiej (pracują tu m. in. nauczyciele Zespołu Szkół Elektrycznych i słuchacze Technikum dla Prac. Robotników, ponadto pracownicy „Elektromontażu”).

A czyn produkcyjny w zakładach pracy? Ponad 4 tys. członków i kandydatów partii weźmie udział w czynie społecznym i produkcyjnym na terenie swych zakładów pracy. Przewidywaną, globalną wartość czynu szacuje się na ok. 7.1 mln zł, w tym robocizna wynosi ok. 492.000 zł. Członkowie i kandydaci partii deklarują się pracować w dniu 30 września od 4 do 8 godzin.

Do inicjatyw zasługujących na szczególną uwagę należy zaliczyć m. in.: wyprodukowanie dodatkowej ilości wyrobów w Zakładach Przemysłu Tytoniowego o wartości ok. 3,8 mln zł (wg. cen zbytu), dostarczenie dodatkowych elementów budowlanych na potrzeby budownictwa mieszkaniowego,

przez towarzyszy z KZBiZ w Łęgu o wartości ok. 281.500 zł, wykonanie dodatkowych zadań budowlano-montażowych i wykończeniowych przez pracowników Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego, o wartości globalnej ok. 300.000 zł oraz przez pracowników przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Budostal”, o wartości globalnej ok. 755.500 złotych.

W Pionie Służby Zdrowia planuje się w dniu 30 czerwca przebadanie ogólne i specjalistyczne ok. 1.500 dzieci oraz wszystkich zgłaszających się ludzi dorosłych na terenie 8 nowoprzyłączonych osiedli wiejskich. Eadania będą się odbywać w godzinach od 9 do 14 i weźmie w nich udział 210 członków i kandydatów partii, w tym ok. 100 lekarzy. Natomiast pracownicy administracji Służby Zdrowia wezmą udział w jesiennych pracach polowych w gospodarstwie rolnym przy Szpitalu im. Stefana Zeromskiego.

Pracownicy NPIP „Mentim” wniosą swój wkład w przyspieszenie realizacji inwestycji finansowanych przez Hutę im. Lenina na rzecz osiedli wiejskich (m. in. chodzi tutaj o doprowadzenie sieci wodociągowej do osiedli Chalupki i Brańce).

Udział w Ogólnopartyjnym Cynie Społecznym i Produkcyjnym na terenie Nowej Huty (Dalszy ciąg na str. 3)

Wszyscy świadczymy na
Narodowy Fundusz Ochrony
Zdrowia

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Fabrycznego ZMS HiL, poświęcone przygotowaniu do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji hutniczej w roku 1973/74. W posiedzeniu tym wzięli również udział przedawiciele Zarządów Zakładowych i kół ZMS z terenu naszej huty. Z ramienia Komitetu Fabrycznego PZPR HiL uczestniczył w nim tow. Władysław Witusik. Założenia polityczne i organizacyjne przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji fabrycznej przedstawił przewodniczący ZF ZMS HiL tow. Bronisław Pietroń.

Posiedzeniem plenarnym rozpoczęto kampanię sprawozdawczo-wyborczą w organizacji fabrycznej ZMS. Odbywają się już pierwsze zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Do 15 października powinny zakończyć się zebrania w kołach, do 10 listopada — zebrania i konferencje Zarządów Zakładowych. W pierwszej dekadzie grudnia odbędzie się X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Fabrycznego ZMS HiL.

Właściwe przygotowanie i przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w fabrycznej organizacji ZMS winno wpłynąć na dalsze umocnienie organizacyjne i podniesienie na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej w podstawowych ogniwach Związku, w oparciu o rzeczową i krytyczną ocenę programów działania w kończącej się kadencji.

Każde koło i Zarząd Zakładowy winny przeprowadzić i przyjąć konkretny program działania, którego podstawowym celem będzie dalsze kształtowanie świadomych i zaangażowanych postaw. Chodzi o realizację zadań postawionych przez partię przed całym społeczeństwem, a więc również przed młodzieżą.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY HUTNIKA W HOLANDII

Przygotowujący się do rozgrywek o mistrzostwo I ligi siatkarzy Hutnika występowali w międzynarodowym turnieju w Holandii. Nasi zawodnicy spisali się bardzo dobrze, zajmując I miejsce. Hutnik pokonał po 3:0 zespoły: Herman (Genk, Belgia), Tornado (Tilburg) i Van-Hoyten (Heren) — obydwu z Holandii.

Szersze omówienie występu siatkarzy Hutnika zamieścimy w następnym numerze „Głosu”. (k)

HUTNICY — NAJLEPSI W RZUTKACH DO TARCZY

Odbyły się mistrzostwa Krakowa w rzutkach do tarczy. Startowało w nich 85 osób. Pierwsze miejsce zajęło ognisko TKKF ZMS z Huty im. Lenina. Indywidualnie również reprezentanci tego ogniska zajęli pierwsze miejsca. I miejsce wśród kobiet zdobyła Danuta Andrzejczyk, a wśród mężczyzn — Stanisław Karwacki. Ognisku TKKF HiL

Sa miejsca pracy dla kobiet

Dział Administracji Huty im. Lenina posiada kilkadziesiąt wolnych miejsc pracy dla kobiet. Praca w godzinach popołudniowych przy sprzątaniu pomieszczeń biurowych (tzw. etaty robotników porządkowych).

Bliższe informacje i zgłoszenia, a także uzgodnienie warunków placowych, w budynku „Z” centrum administracyjnego HiL, pokój nr 220. (jd)

W okresie trwania kampanii, w czasie zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczej zostanie dokonana ocena aktualnego programu ZMS, podsumuje się dorobek i osiągnięcia wszystkich organizacji, jak również wytknie niedociągnięcia i braki w pracy Związku. W wyniku dyskusji na zebraniach i konferencjach zostaną sprecyzowane nowe programy działania obejmujące najbardziej aktualne problemy młodej załogi HiL. Wytyczone zostaną główne kierunki działania sformułowane w oparciu o uchwały VII Plenum KC PZPR i V Zjazdu Krajowego ZMS — przed zbliżającą się rocznicą 30-lecia PRL. Obecna kampania sprawozdawcza Związku będzie przebiegać w kierunku jak najlepszej realizacji uchwały V Zjazdu ZMS.

Szczególną uwagę zwróci się na przeanalizowanie dotychczasowej pracy, przygotowanie i przeprowadzenie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w podstawowych ogniwach Związku tj. w kołach. Zarządy Za-

kładowe ZMS udziela pomocy kołom najlepiej pracującym i nowozałożonym. Wszystkie organizacje zakładowe ocenią rezultaty wykonania zadań wynikających z uchwał ostatnich zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

Istotnym elementem zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych będzie ocena rozwoju, rozmieszczenia członków ZMS pod względem społeczno-zawodowym, postaw i aktywności poszczególnych członków, ocena dyscypliny wewnątrzorganizacyjnej i spełnienia statutowych obowiązków członka ZMS, kierowania do partii. Na wszystkich zebraniach zostaną wybrane nowe władze organizacji fabrycznej. „Naszym obowiązkiem — mówił tow. Pietroń — jest świadome i odpowiedzialne wybranie najlepszych, zaangażowanych i ofiarnych działaczy, aby organizacja nasza pod ideowym i politycznym kierownictwem partii coraz lepiej i skuteczniej realizowała swój wkład w budowę drugiej Polski”.

Przedstawiamy jubilatów z ZO

Nie możemy, choć bardzo byśmy chcieli, przedstawić wszystkich 129 jubilatów z ZO, mających poza sobą 20-letni staż pracy w hucie. A więc prezentujemy chociaż kilku z nich: pracowników, ludzi mocno z Zakładem związanych i oddanych mu. Ofiarnych, zaangażowanych w pracę zawodową i społeczną, pełnych zapału i inwencji.

Są to: **Henryk Paniec** — przewodniczący Rady Zakładowej ZO, długoletni działacz związkowy i kulturalny, **Józef Romanek** — palacz pieców tunelowych, aktywista bhp, **Bolesław Strączyński** — kierownik Oddziału Pieców Wydziału Szamotowego, długoletni działacz partyjny i związkowy, **Stefan Parużyński** — ślusarz utrzymania ruchu, aktywista bhp, inż. **Adolf Kasprzyk** — zast. mechanika Zakładu, wykładowca szkolenia partyjnego, **Waleria Dziędzić** — formierz maszynowy, działaczka Komisji ds. Kobiet Pracujących, **Józef Łaskiewicz** — technik mechanik, wnoszący wkład w prawdziwą gospodarkę częściami zamiennymi, **Tadeusz Cader** — brygadista utrzymania ruchu, wybitny racjonalizator, **Józef Pomykała** — bryg. Oddziału Stolarni, aktywny działacz partyjny, **Antoni Dobrzański** — technik mechanik, brygadista utrzymania ruchu, działacz związkowy — członek Plenum RZK, a także aktywny korespondent naszej gazety, **Jan Sosnowski** — spawacz utrzymania ruchu, długoletni działacz partyjny i związkowy, inż. **Edward Świątek** — kierownik Biura Konstrukcyjnego, wybitny racjonalizator, twórca wielu nowoczesnych rozwiązań zastosowanych przy urządzeniach ZO, inż. **Norbert Szatkowski** — kierownik Oddz. Formowni, doświadczony specjalista w produkcji wyrobów ogniotrwących, posiada 40-letni staż w zawodzie, mgr **Leopold Karwacki** — kierownik Zakładu, długoletni, ofiarny działacz partyjny, przewodniczący Oddziału NOT w Hucie im. Lenina.

O jubileuszu piszemy na str. 2. (jd)

Fot. S. GAWLIŃSKI



W pyle nie widać ludzi...

Od czasu, gdy w Stalowni Martenowskiej uruchomiono piec tandem, obserwujemy wokół wydziału zamierające życie w przyrodzie. Usychają drzewa...

Ludzie zatrudnieni w hali pieców oraz w przyległych obiektach, w szczególności w oddziałach wsadu i wlewnic, odczuwają bardzo dokuczliwe natężenie zapylenia. Wiatr niesie pył daleko, co wynika z niedostatecznie przygotowanych urządzeń odpylających.

Nie trzeba nikogo przekony-

wać, że sytuacja ta jest groźna dla ludzkiego zdrowia i dla środowiska naturalnego, w którym żyje człowiek. Szczególnie narażeni są suwnicowcy pracujący nad piecami. Oni właśnie mają ograniczoną widoczność, a pyły wdierają się do kabin. Olbrzymie kłęby czarnego dymu wydobywają się z pieca na halę, tak że trudno jest na kilka metrów dojrzeć przedmioty i ludzi.

Jak mnie poinformowano, przyczyną opisanych zjawisk jest zbyt duże ciśnienie tlenu, które przyspiesza proces wycieku. Ale jakim kosztem?

Sprawa zapylenia była poruszana przez załogę na naradzie przed kilku miesiącami, niestety do tej pory nie robi się nic dla poprawy warunków pracy.

Edmund Chmieliński
korespondent

ZANIEDBANA DROGA

Najbardziej zaniedbanym — a wcale nienajmniej ruchliwym — odcinkiem drogi w Nowej Hucie jest trasa łącząca Bieńczyce ze Wzgórzami Krzesławickimi. Służba drogowa albo o niej zapomniała, albo czeka na... jakiś sensacyjny wypadek na tym odcinku. Świadczą o tym zniszczone, zachwaszczone pobocza i chodniki, a nade wszystko niezabezpieczony wiadukt kolejowy, nad którym częściowo brak poręczy, a pozostałe są w takim stanie, że zamiast uchronić przechodnia przed upadkiem, mogą go jeszcze przyspieszyć, spadając razem z nim.

Trwa to już od miesięcy, nadchodzi jesień, w długie i słotne noce nie trudno o wypadek!
(kg)

20-lecie Zakładu Materiałów Ogniotrwałych

Zakład Materiałów Ogniotrwałych naszej huty został zbudowany jako jedna z pierwszych jednostek produkcyjnych kombinatu. Rozpoczął eksploatację we wrześniu 1953 roku. Produkcja obrabowywała kolejno: wyroby szamotowe, zaprawy i mieliwa, wyroby krzemionkowe. Materiałów tych używano do wymurówki już pracujących, względnie będących w budowie, pieców hutniczych.

W roku 1955 Wydz. Krzemionkowy został przebudowany i dostosowany do produkcji wyrobów zasadowych, które coraz powszechniej były stosowane w piecach stalowniczych, w miejsce wyrobów krzemionkowych.

Najbardziej intensywny rozwój ZO przypada na lata 1956—1971 i charakteryzuje się poważnym ilościowym wzrostem produkcji, wprowadzeniem nowych technologii i nowych asortymentów wyrobów ogniotrwałych, rozszerzeniem działalności gospodarczej Zakładu przez przyjęcie całokształtu zagadnień związanych z gospodarką materiałami ogniotrwałymi i topikami w hucie. A następnie również działalnością inwestycyjną (rozbudowa dotychczasowych wydziałów, budowa nowych).

Co powiedziec najkrócej o rozwoju Zakładu — jubilat, o jego osiągnięciach? Kilka liczb wyjdą mi się bardzo reprezentatywnych i efektownych. Jeżeli produkcję ZO wykonaną w roku 1954 przyjąć za 100, to wzrost ilościowy i wartościowy wynosi odpowiednio, w roku 1963 — 622 proc. pod względem ilości i 783 proc. pod względem wartości. A w 1973 roku: 1.314 proc. pod względem ilości i 1.132 proc. pod względem wartości.

Należy podkreślić wprowadzenie do produkcji nowych wyrobów opartych na własnych opracowaniach technologicznych, często występujących po raz pierwszy w krajowym przemyśle materiałów ogniotrwałych.

Dodam, że załoga ZO otrzymała z biegiem czasu nowe pomieszczenia socjalne, nową przychodnię lekarską, centralną szatnię oraz stolówkę, centralny punkt wydawania napojów, 2 kioski spożywcze. W ogóle, spr. i y socjalnie były zawsze w całym okresie 20-lecia, przedmiotem dużego zainteresowania i starań kiero-

wnictwa i Rady Zakładowej. Wkraczając w nowe 20-lecie opracowuje się obecnie plany koniecznej modernizacji zakładu, która pozwoli na zapewnienie hucie dostaw wyrobów ogniotrwałych o jeszcze wyższych parametrach jakościowych, niż obecnie, podyktowanych wymaganiami dalszej intensyfikacji procesów metalurgicznych w hucie.

Załoga ZO zdobywała w ciągu minionych lat coraz wyższe kwalifikacje fachowe i ogólne. Wielu pracowników uzyskało tytuł robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie. Wielu ukończyło szkoły zawodowe, technika, a także studia wyższe.

W ostatnim czasie wprowadzono w ZO czterobrygadowy system pracy obejmując nim wszystkie stanowiska w ruchu

ciągłym, trzymianowym. Nie muszę dodawać, że przedsięwzięcie to przyczyniło się do znacznej poprawy warunków pracy załogi i przyjęte zostało przez nią z ogromnym zadowoleniem. Na najcięższych stanowiskach pracy wprowadzone zostały specjalne dodatki placowe jako forma rekompensaty za duży wysiłek fizyczny, szczególnie na stanowiskach za- i wyładunkowych.

Z okazji jubileuszu dwudziestolecia pracy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HIL, przesyłamy całej załodze a szczególnie tym spośród niej (jest ich dokładnie 129), którzy mają poza sobą pełny, 20-letni staż pracy, serdeczne gratulacje i życzenia dobrego zdrowia, satysfakcji zawodowej, wszelkiej pomyślności!
JERZY DANEK

W ramach obchodów 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego bawiła niedawno na zaproszenie Rady Młodzieżowej WP 40-osobowa grupa działaczy młodzieżowych reprezentująca armie 7 państw Układu Warszawskiego. Delegacji radzieckiej przewodniczył ppłk R. Machaj, bułgarskiej — ppłk W. Wielew, czechosłowackiej — ppłk Jan Motowski, NRD — ppłk Heinz Witke, rumuńskiej — kpt. Nikolae Mateşu, węgierskiej — ppłk Georgy Szues. Gościom towarzyszył plk Henryk Janusz — sekretarz Rady Młodzieży Wojskowej WP. Na spotkaniu w Klubie ZBoWiD HIL przybył m. in. przew. Rady Zakładowej Kombinatu Antoni Dąkowski. Goście zwiedzili z zainteresowaniem Muzeum Czynu Zbrojnego Prac. HIL, wpisali się do książki pamiątkowej oraz przekazali do Izby Pamiątek upominki.

Na zakończenie pobytu w Krakowie Bułgarskiego Zespołu Pieśni i Tańca ZDK Huty w Krakowie bawiła z okazji świę-

KRONIKA ZBoWiD HIL

ta narodowego Bułgarii dnia 17 września br. w Klubie ZBoWiD i zwiedziła n/Muzeum delegacja bułgarska pod przew. inż. Stojana Bonewa, prezesa Rady Zakładowej Kombinatu w Kremikowcach. Gościom towarzyszyli m. in. sekr. prop. KP PZPR HIL Józef Węgiel, przew. RZK HIL Antoni Dąkowski oraz dyrektor adm. mgr Jan Kania. Spotkanie upłynęło w bardzo miłym nastroju.

Komisja Młodzieżowa n/Oddziału ZBoWiD, pracująca pod przew. Tadeusza Madyny miała pełne ręce pracy. W okresie wakacji oprowadziła po n/Muzeum 45 grup kolonijnych z udziałem 2175 młodzieży wiejskiej z PGR z terenu woj. białostockiego, koszalińskiego, wrocławskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego. Na spotkaniach w Klubie ZBoWiD

uczestnicy walk zbrojnych dzielili się wspomnieniami z przeżyć w okresie okupacji.

Centralna uroczystość zorganizowana przez koło ZBoWiD Dyr Inwestycji odbyła się we wrześniu br. w klubie ZBoWiD, na którą przybyli uczestnicy walk zbrojnych armii „Kraków”. Niezwykle interesująca prelekcja obrazująca przebieg bitwy pod Pszczyną w dniu 1 i 2 września przy 30-krotnej przewadze czołgów niemieckich wygłosił plk Ludwik Balos. W części artystycznej wystąpiły zespoły Zakładowego Domu Kultury HIL.

Przebywając w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR 6-osobowa delegacja Partii Pracy Korei pod przewodnictwem członka KC PPK tow. Czo Pek Mion, po złożeniu wiązanki kwiatów w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu oraz obejrzeniu HIL, przybyła w dniu 13 września br. do Klubu ZBoWiD w towarzystwie przewodniczącego Rady Robotniczej HIL Tadeusza Szwachka. Koście koreański zwiedził Muzeum Czynu Zbrojnego HIL.

KURSY ZAWODOWE

Ośrodek Szkolenia Zawodowego organizuje kursy przygotowujące do egzaminu na tytuł mistrza w zawodach: slusarz maszynowy i elektromonter zakładowy.

Wpisy na w/w kursy dokonywane będą do dnia 24 bm. Zajęcia na kursach odbywać się będą 3 razy w tygodniu w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Os. Złota Jesień 2.

Terminy rozpoczęcia kursów:
elektromonter zakładowy — 24 bm. godz. 16.00.
slusarz maszynowy — 25 bm. godz. 16.00.

Emercy i renciści na czasach

W okresie od 3 do 16 września br. emeryci i renciści HIL, w ilości 180 osób, przebywali na bezpłatnych czasach w ośrodku wypoczynkowym HIL w Bartkowej. Pokoje 3 i 4-osobowe, dość dobre wyżywienie i wspaniała pogoda złożyły się na to, że wczasy sprawiły uczestnikom dużo przyjemności i przyczyniły się do wzmocnienia nadwrotnych organizmów i nabrania nowych sił do życia.

W tym okresie rada turnusu w osobach: Nadzieja Lyko i Mieczysław Wszolek, zorganizowała wieczorek zapoznawczy, podczas którego przygrywał do tańca wynajęty dość dobry zespół muzyczny. Wieczorek przeciągnął się do późnej nocy spędzono go bardzo przyjemnie, przy ciastkach i napojach chłodzących. Zorganizowano również wieczór przy ognisku, połączony z pieczeniem kiełbasy, ziemniaków itp. Piękną imprezą była wycieczka do zapory w Rożnowie statkiem po szmaragdowym jeziorze i przy wspaniałej ciepłej pogodzie, co dostarczyło uczestnikom wielu niezapomnianych wrażeń.

Na ogół wczasy przebiegały bardzo przyjemnie. Wędkarze wyżywiali się podczas łowienia ryb, inni wczasowicze próbowali zbierać grzyby, które dotychczas nie obrodziły. Reszta spędzała czas na spacerach i opalaniu się.

Wielką niespodzianką przy organizowaniu wieczorku organizacyjnego sprawiła nam wycieczka z P-40, która przywiozła z sobą bardzo dobry zespół muzyczny, który przygrywał do tańca. Zarówno wczasowicze jak i przybyła młodzież bawili się wspólnie do rana, w bardzo miłym nastroju.

W ostatnim dniu turnusu wczasowicze serdecznie podziękowali kierownictwu i personelowi ośrodka za życzliwość i obsługę, obdarowując ich kwiatami i słodyczkami.

Emercy i renciści HIL, tą drogą składają Radzie Zakładowej Kombinatu i dyrekcji administracyjnej HIL serdeczne podziękowanie, za zorganizowanie dla nich tak bardzo udanych i przyjemnych wczasów.

Jednak dla uatrakcyjnienia ośrodka wczasowego w Bartkowej należy:
♦ doprowadzić bezwzględnie ciepłą wodę do poszczególnych pokoi. Według zebranych informacji instalacja w tym celu była już zamontowana przy budowie ośrodka, a chodzi tylko o instalację doprowadzającą ciepłą wodę.
♦ rozwiązać problem pokoiów dwuosobowych dla małżeństw. Dotychczasowe pokoje 3 i 4-osobowe sprawiają, że do każdego małżeństwa dokwaterowuje się trzecią osobę lub kwatruje się dwa małżeństwa w pokoju 4-osobowym. Rzecz zrozumiała, że obie strony czują się skropano i dochodzi często do nieporozumień.

(Ap)

Tragiczny wypadek w Stalowni Martenowskiej

Wdarzyło się to we wtorek 18 bm. około godziny 19. W Stalowni Martenowskiej przewożono kadz ze stałą, z pieca nr 4 w kierunku pomostu rozlewniczego. Nagle, na wysokości pieca trzeciego, metal w kadzi zagotował się. Nastąpił wybuch i wyrzucenie żużla z kadzi. Takie wypadki — niestety mają miejsce w stalowniach. Przewidzieć je i zapobiec im, nie można.

Tak się jednak fatalnie złożyło, że w momencie wybuchu stali w kadzi, przechodziło w pobliżu trzech robotników. Szli z punktu spożywania posiłków, schodami, na pomost rozlewniczy. Zostali obłani płynnym żużlem. Poszkodowani zostali: Zdzisław Matras, lat 36, wytapiacz, odniósł o-

parzenie III stopnia ok. 90 proc. powierzchni ciała. Eugeniusz Tarczyński, lat 23, suwnicowcy; odniósł oparzenie III stopnia ok. 85 proc. powierzchni ciała. Władysław Golonka, lat 39, rozlewacz; odniósł oparzenie III stopnia ok. 50 proc. powierzchni ciała.

Wszystkim poparzonym udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej. Przewieziono ich następnie helikopterem do wyspecjalizowanego w ratowaniu poparzonych szpitala w Siemianowicach Śląskich. Trwała ofiarna walka o uratowanie im życia. Niestety, w dniu 19 bm. nadeszła do huty wiadomość, że Z. Matras i E. Tarczyński zmarli. Toczy się nadal walka o życie trzeciego poparzonego — Władysława Golonki. (jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 19 BM. WL.

Zakład	Wyd. profilu	proc. pl.
Zakład Mat. Ogniotrwałych		
wyroby szamotowe	99	
wyroby zasadowe	88	
Zakład Kokschemiczny		
koks ogółem	96	
koks wielkopieczowy	97	
Aglomerownie HIL		
aglomerat I	103	
aglomerat II	102	
Wielkie Piece		
surówka	100	
Stalownie HIL		
stal ogółem	96	
stal martenowska	97	
stal konwertorowa	94	
stal elektryczna	101	
Wydział Wlewnic		
wlewnice	103	
Wydział Walcowni Wstępne		
kęśiska	98	
kęsy	99	
Walcownia Slabing		
slaby	108	
Walcownia Gorąca Blach		
blacha	100	
Walcownia Gorąca Taśm		
taśma	110	
Walcownia Drobna		
profile drobne	102	
walcówka	96	
Walcownie		
wyroby gor. walcowane	102	
Walcownia Żirna Blach		
blacha czarna	97	
blacha ocynkowana	96	
blacha ocynkowana ogniowo	108	
i elektrolitycznie	100	
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe	90	
Wyd. Profili Giętych Bochnia		
profile gięte	103	

rezultat uzyskała też załoga Wydz. Profili Giętych w Bochni. Dostarczyła dodatkowo kilkaset ton wyrobów.

NIE WYKONAŁI SWYCH PLANÓW ZAŁOGI: ZO, ZK, Stalowni, Walcowni Wstępnych, Walcowni Druku, Walcowni Zimnej Blach (w produkcji blachy czarnej i ocynkowanej), Wydz. Rur Zgrzewanych. Niedobory są różne, wynoszą od kilkudziesięciu ton (wyroby zasadowe) do kilku tysięcy ton (koks, stal, kęśiska, blacha czarna). Trzeba dużej mobilizacji całej załogi huty, aby zaległości zlikwidować. Koniec miesiąca już blisko!

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Dobrze przebiega nadal wykorzystywanie wagonów PKP w hucie. Nie ma przekroczeń limitu. Oto średni czas postoju wagonów PKP: 10 bm. — 11,0 godz., 11 bm. — 11,1 godz., 12 bm. — 10,8 godz., 13 bm. — 10,9 godz., 14 bm. — 10,9 godz., 15 bm. — 11,0 godz., 16 bm. — 11,2 godz., 17 bm. — 11,1 godz., 18 bm. — 11,1 godz., 19 bm. — 11,1 godz. (jd)

Składamy serdeczne podziękowania za współpracę, okazaną pomoc w ciężkich chwilach i wzięcie licznego udziału w pogrzebie naszego Meża i Ojca

DYR.

ADAMA KUNZA

Szczególnie gorąco dziękujemy przedstawicielom MPC, i ZHŻiSt, kolektywom kierowniczym HIL, kierownictwu i pracownikom pionu inwestycyjnego huty, kolektywom kierowniczym „Budostalu” i „Biprostalu” oraz wszystkim przyjaciółmi i kolegami Zmarłego

ZONA Z SYNAMI

Wierzmy w piłkarską młodzież

Jeszcze poczekajmy...

Nikt z sympatyków piłkarskiej jedenastki Hutnika nie jest zachwycony rezultatami, jakie osiągają zawodnicy naszego klubu w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Wystarczy spojrzeć na tabelę grupy północnej, by się przekonać, że na razie powodów do zadowolenia nie ma. A jednak uważam, że polityka zastosowana przez kierownictwo sekcji, trenera piłkarzy — jest słuszna.

Już słyszę, jak w tym momencie podnoszą się głosy sprzeciwu. Wielu kibiców, pragnie, aby ich pupile odnosili tylko zwycięstwa. Jednak pozostaje przy swoim.

Prześledźmy ostatnie kilka lat startów piłkarzy w walce o ekstraklasę. Różnie bywało. Przeważnie, nie spełniały się nadzieje licznego grona sympatyków. Piłkarze grając bardzo dobrze do pewnego momentu, zawodzili w decydującej partii rozgrywek. Przypadek, zła wola czy może jeszcze jakieś inne nieprzewidziane sily? Nikt nie będzie w stanie na to pytanie dać jednoznacznej odpowiedzi.

Ostatni zawód przeżyliśmy kilka tygodni temu. Hutnicy przegrali baraż o pierwszą ligę z doświadczonym zespołem opolskiej Odry. Przegrali ostatni mecz na własnym stadionie, prezentując słabą formę. Ale nie należy zapominać, że grali w znacznie od młodszym — z konieczności zresztą — składzie. Kilku starszych piłkarzy poprosiło o zwolnienie z naszego klubu, mimo, że mieli tu dobre warunki. Pechowej kontuzji doznał Sroka, a Herisz nie pokazał się w naszym klubie.

Co w tej sytuacji miało zrobić kierownictwo klubu, sekcji, sam trener — wreszcie? Czy znowu starać się ściągnąć dziury w zespole kupując zawodników, czy też nastawić się na grę własnych wychowanków klubu? Wybrano to drugie wyjście. I bardzo dobrze się stało. Co prawda w tej chwili jeszcze nie wszystko młodym zawodnikom udaje się na boisku, ale jedno już jest widoczne — młodzi piłkarze grają z dużą am-

bicją i sercem. A to jest bardzo cenne.

Pamiętam jak kilka lat temu, krakowska „Wista” odmówiła skład. Przez dwa sezony młodzi piłkarze grali ambitnie, ale mało skutecznie. „Wista” nie należała do czołowych zespołów ekstraklasy. A co się dzieje obecnie, gdy ci młodzi chłopcy nabrali odpowiedniej rutyny, gdy uwierzyli we własne sily! „Wista” jest liderem ekstraklasy i jednym z najpotężniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski! Przykład ten jest bardzo wymowny. Życzyć sobie należy, aby piłkarze „Hutnika” poszli w ślady „Wisty”.

Przykład „Wisty” podałem nie bez kozery. Chcę bowiem zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę. Otóż Płonka, Stoliczyk Marian i Bogustaw to byli zawodnicy nowohuckiej „Wandy”. O czym to świadczą — że nasi szkoleniowcy muszą częściej penetrować nowohuckie kluby, szukając w nich talentów, nie zapominając przy tym o szkoleniu własnych juniorów.

Wielkim powodzeniem cieszył się turniej drużyn dzieci, którego organizatorem była m. in. redakcja „Głosu Nowej Huty”. Jak stwierdził trener mgr Zenon Baran wielu z niezrzeszonych zawodników pokazało duże możliwości. Czy wyrosną z nich zawodnicy na miarę Piłsudskiego czy Żabka czas pokaże. Zależy to od pracowitości ich samych, jak i od metod szkoleniowych. Ale jeszcze raz się okazało, że w Nowej Hucie, dzielnicy młodości, talentów piłkarskich nie brakuje. Trzeba tylko z nich umiejętnie korzystać.

Dlatego też cieszę się z polityki stosowanej przez trenera i kierownictwo sekcji — systematycznego wprowadzania do gry młodych zawodników i wierzę, że już niebawem dla „Hutnika” zaświeci jasniej słońce. A póki co, nie krytykujmy każdego zagrania młodzieży, jeszcze poczekajmy. Zwycięstwa muszą wkrótce nastąpić. (k)

Przed Konferencją Partyjno-Techniczną w HiL

Rozmowy z kadrami inżynierską Głos racjonalizatorów i wynalazców

Jak informowaliśmy, trwają w naszej hucie przygotowania do Konferencji Partyjno-Technicznej, która ma odbyć się na przełomie pierwszej i drugiej dekady października br. Przygotowania te weszły w końcowy, bardzo ważny etap. O ich aktualnym stanie, o tym co już zostało zrobione i co jeszcze pozostało do zrobienia, aby Konferencja przyniosła jak największe efekty, rozmawiam z przewodniczącym Komisji Techniki i Produkcji przy Komitecie Fabrycznym PZPR HiL tow. mgr inż. WŁADYSŁAWEM KANIA.

— Jaki jest obecny stan przygotowań do konferencji i na czym skupiają się prace powołanych w HiL zespołów?

— W ramach przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej, Komisja Techniki i Produkcji przeprowadziła — zgodnie z opracowanymi tezami — rozmowy z kierownikami i zastępcami kierowników zakładów oraz wydziałów Huty im. Lenina. Członkowie komisji techniki i produkcji działających przy komitetach zakładowych rozmawiali z kadrą inżyniersko-techniczną oraz z czołowymi nowatorami i racjonalizatorami w swoich jednostkach organizacyjnych.

Rozmowy były poświęcone ocenie obecnego stanu realizacji zadań produkcyjno-ekonomicznych, określeniu posiadanych rezerw produkcyjnych przy obecnym stanie organizacyjno-technicznym, usprawnieniu

współpracy służb ekonomicznych i technologiczno-technicznych z jednostkami produkcyjnymi huty, ocenie obecnego stanu technicznego jednostek produkcyjnych i wynikających stąd wniosków w zakresie dodatkowego wyposażenia, modernizacji i rekonstrukcji urządzeń (w ramach posiadanych przez hutę możliwości). Głównym naszym celem jest zwiększenie zdolności produkcyjnej i wydajności pracy, bez wzrostu zatrudnienia.

Komisja Techniki i Produkcji przy KF zakończyła już rozmowy i dokonała ich oceny. Natomiast w chwili, gdy ukazuje się w druku ten numer „Głosu” będą już także zakończone rozmowy przeprowadzane przez komitety zakładowe w wydziałach huty.

— Czy można zapytać jakie — Waszym zdaniem — jest wynik tych rozmów?

— Cały nasz aktyw inżyniersko-techniczny, łącznie z

czołowym aktywem racjonalizatorskim, jest zdania, że zadania czekające naszą hutę w latach 1974—75 są bardzo trudne, ale przy pełnej mobilizacji załogi i jednocześnie przy realizacji ustalonych programów zamierzeń organizacyjno-technicznych, są one w pełni realne i możliwe do wykonania.

W perspektywie dalszej, rozmowy wykazały konieczność szybkiego i ostatecznego ujęcia w konkretne plany, przyjętego na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Krakowie w czerwcu br. — perspektywicznego programu rozwoju Huty im. Lenina.

Podczas rozmów wyraźnie została potwierdzona słuszna koncepcja zmian organizacyjnych w hucie polegająca na przechodzeniu na układ wielozakładowy (mimo trudności jakie ujawniły się w Zakładzie Stalowniczym).

— A na czym jeszcze polegają przygotowania do konferencji?

— Zostały powołane dwa zespoły, na czele z dyrektorem ekonomicznym huty inż. mgr Stanisławem Suchońskim, które do chwili obecnej przygotowują projekt materiałów dla uczestników Konferencji Partyjno-Technicznej HiL oraz projekt referatu na tematy produkcyjno-techniczne. Referat ten wygłosi na konferencji dyrektor naczelny huty.

Materiały jak i referat obejmują ocenę realizacji zadań produkcyjnych i gospodarczych huty za okres 1971—73 oraz ocenę realizacji programu działania huty opracowanego o okazji VI Zjazdu Partii. Ponadto, ocenę realizacji programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi HiL. Referat obejmuje również zadania i kierunki działania huty na lata 1974—75 jak i główne momenty rozwoju naszego kombinatu po roku 1975.

Rozmowę przeprowadził: **JERZY DANEK**

LIST UZNANIA

Zarząd Fabryczny HiL otrzymał z Jednostki Wojskowej następujący list:

„Z prawdziwą przyjemnością zawiadamiamy, że Wasz pracownik ob. st. szer. Henryk Duraj z Działu Obróbki Mechanicznej TM dzięki osobistym walecznym, a szczególnie wysokiemu poczuciu odpowiedzialności, sumienności w pracy i szkoleniu oraz zdyscyplinowanemu zyskał miano produkującego żołnierza naszej jednostki wojskowej. Za osiągnięcia w szkoleniu oraz nienaganną służbę wojskową został wyróżniony mianem członka Drużyny Służby Socjalistycznej. Z tej okazji prosimy przyjąć nasze wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie za trud włożony w wychowanie byłego pracownika, wzorowego żołnierza LWP, ciesząc się szacunkiem i uznaniem wśród przełożonych i kolegów. Jednocześnie przesyłamy dla całego kolektywu zakładu szczerze żołnierskie pozdrowienia wraz z życzeniami sukcesów w pracy zawodowej i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym”.

List podpisali: dowódca Jednostki Wojskowej i jego zastępca ds. politycznych.

Cieszymy się bardzo, że nasi pracownicy, a jednocześnie członkowie organizacji fabrycznej ZMS potrafią zdobyć szacunek i uznanie swoich przełożonych, w czasie odbywania trudnej i odpowiedzialnej służby wojskowej. Dlatego też „List Uznania” zamieszczamy z całą przyjemnością.

RD

KTiR W PIONIE PT

Gdy zaszedłem do gabinetu inż. **Olgerda Gołubickiego** — z-cy kierownika Pionu Transportu Kolejowego d/s technicznych, odbywał on właśnie codzienną naradę operatywną z podległymi mu zastępcami kierowników d/s technicznych poszczególnych wydziałów transportu kolejowego. „Operatywka” fa odbywała się telefonicznie a tematem jej były sprawy ruchu racjonalizatorskiego w korytarzach pionu.

Przysłuchałem się trochę tej telefonicznej naradzie, w czasie której inż. Gołubicki rozliczał swoich podwładnych z realizacją wniosków racjonalizatorskich, z zobowiązań, które w tym zakresie podjęli, dając im jednocześnie wskazówki i rady, jak mają postępować, aby zwiększyła się ilość i jakość wniosków. Omawiano wszystkie sprawy, związane z postępowaniem technicznym i to rzecz szczególna, sprawy

które mają na codzień realizować pionierzy techniczne w poszczególnych wydziałach transportu kolejowego i że należy je z tego codziennie rozliczać

Początkowo inowacja ta nie była przyjęta zbyt przychylnie. Ale z biegiem czasu pracownicy PT zaczęli coraz bardziej interesować się tymi sprawami. Wystarczy tylko podać, że w lutym br. złożono w PT 30 wniosków racjonalizatorskich, tj. o 24 wnioski więcej niż w styczniu. W marcu br. liczba wniosków wzrosła do 34. A w czerwcu br. pracownicy PT złożyli tyle wniosków, ile w ciągu całego ubiegłego roku. W ciągu 8 miesięcy w PT złożono 124 wnioski, podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku — równo połowę.

Również przeszło dwukrotnie wzrosła ilość wniosków zgłoszonych do TMMT, zorganizowano 7 konkursów brykacjonalizacyjnych — w tym ub. roku tylko jeden, przy czym na te

ją się członkowie KTiR i pomagają im w działalności racjonalizatorskiej. Zespoły te liczą po 8—10 osób. W wydziałach remontowych istnieje 7 takich zespołów, a w wydziałach przewozowych — po jednym.

„Gdy nieraz pracownicy skarżą mi się — mówi inż. Gołubicki — że brakuje im tematów do wniosków racjonalizatorskich, zwracam im uwagę, że należy szukać ich wszędzie tam, gdzie występują trudności”.

— „U nas trudności rozwiązywane są systemem racjonalizatorskim” — mówi inż. Kosowski.

Najwięcej wniosków racjonalizatorskich złożyły wydziały remontowe: W-73 — 38 wniosków i W-74 — 28 wniosków. Wynika to ze specyfiki tych wydziałów, nastawionych na remonty i naprawy, przy których „łatwiej” o problematykę racjonalizatorską.

— „Staram się jak najbardziej zachęcać swoich pracowników, aby zajmowali się problematyką postępu technicznego — mówi inż. Gołubicki. —

Tu każdy chce być działaczem

będące treścią życia codziennego.

A potem rozmawiałem z działaczami Klubu Techniki i Racjonalizacji Pionu Transportu Kolejowego, inż. **Bogusławem Hermanowskim** — prowadzącym komórkę postępu technicznego w PT, inż. **Janem Kosowskim** — przewodniczącym KTiR w PT, **Henrykiem Kurowskim** — sekretarzem KTiR oraz inż. **Marianem Feilem** — wiceprzewodniczącym zarządu fabrycznego KTiR, również pracownikiem PT.

Pomysł wprowadzenia przez inż. Gołubickiego operatywek na temat postępu technicznego — narodził się z początkiem br., w wyniku przeprowadzenia analizy sytuacji w Klubie Techniki i Racjonalizacji działającym w transportie kolejowym. Należało on do najsłabszych klubów na terenie naszej huty. Należało więc uzdrowić sytuację, podnieść rangę KTiR i zainteresować załogę sprawami racjonalizacji. Wówczas inż. Gołubicki uznał, że sprawy postępu technicznego powinny stanowić jedno z za-

konkursy zgłoszono w sumie 14 wniosków, podczas gdy ów jeden zeszłoroczny konkurs nie przyniósł żadnych efektów. W wyniku działalności racjonalizatorów w PT w br. uzyskano efekty ekonomiczne w wysokości 2.500 tys. złotych, podczas gdy w analogicznym okresie ub. roku — tylko 1.300 tys. złotych, a w skali całego ub. roku zaledwie 1.523 tys. złotych.

Jak z tego widać, efekty działalności KTiR-owców z PT są dwukrotnie wyższe niż w ub. roku. Jest to zasługa w pierwszym rzędzie operatywek inż. Gołubickiego, który nie pozwala zapomnieć swoim podwładnym o sprawach racjonalizacji. Ożywiła się również praca zarządu KTiR. Dopuszczono do zmiany stylu oceny wniosków racjonalizatorskich. Pracę zespołów branżowych organizuje się w wydziałach, co znacznie przyspiesza opiniowanie administracyjne wniosków. Obecnie trwa ono 2—3 tygodnie, przedtem miesiąc, lub dłużej. W wydziałach utworzono zespoły młodzieżowe, którymi opieku-

— Jednym z bodźców jest częste podawanie wysokości nagród i honorariów za złożone wnioski, jak również za przyspieszenie ich realizacji. To bardzo mobilizuje pracowników. Gdy ogłaszamy, że wyłonili się takie czy inne trudności w codziennej pracy, natychmiast następuje ożywienie, zaraz zgłaszane są wnioski racjonalizatorskie. Tu każdy pracownik stara się być racjonalizatorem”.

Pracownicy PT zarzili się „niepokojem technicznym”. Wszędzie szukają obecnie okazji, co by usprawnić. Jednym z czołowych racjonalizatorów PT jest Henryk Kurowski — mistrz remontów lokomotyw i żuraw w W-73, absolwent Technikum Mechanicznego, długoletni pracownik huty. Problematyka racjonalizatorska zainteresowała go dziesięć lat temu, wtedy, gdy został mistrzem. Interesują go problemy, najbardziej dotkliwe, przeszkadzające w pracy. Trzeba stworzyć lepsze warunki człowiekowi — oto naczelna idea, którą kieruje się mistrz Kurowski w swej działalności racjonalizatorskiej. W rezultacie jest on autorem 63 wniosków, z czego 32 zostały już zrealizowane. W br. złożył on 13 wniosków. Posiada autorytet wśród załogi, cenią go przełożeni. Niestety jak do tej pory nie posiada on honorowej odznaki racjonalizatorskiej. A przecież należałaby mu się ona w pierwszym rzędzie. Taka jest opinia jego kolegów z KTiR.

Inni wyróżniający się racjonalizatorzy to inż. Marian Witowski, inż. Wiesław Stasiowski, oraz inż. Marian Feil. Obecny zarząd KTiR w PT ma szerokie plany działania. Naczelnym jego hasłem jest: „Każdy członek KTiR składa przynajmniej jeden wniosek racjonalizatorski”. I hasło to jest realizowane z nadwyżką.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Koncert Przyjaźni

17 bm. w hali „Hutnika” odbył się wielki Koncert Przyjaźni z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca Zakładowego Domu Kultury HiL i Zespołu Pieśni i Tańca Domu Kultury Związku Zawodowego Metalowców Huty w Kremikowcach.



Prof. M. Karaś — przew. ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Zdjęcia: JÓZEF BROŻEK

Impreza ta miała miejsce z okazji święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, 9 września minęła bowiem 19 rocznica istnienia socjalistycznej Bułgarii. Na imprezę przybyli m. in. Jego Magnificencja Rektor UJ prof. dr **Mieczysław Karaś** — przewodniczący ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, przedstawiciele kolektywu kierowniczego naszej huty; sekretarz KF PZPR — **Józef Węgiel** dyrektor administracyjny huty — **Jan Kania**, oraz przewodniczący RZK — **Antoni Dąkowski**. Był także obecny **Haszim Bajraktarow** — dyrektor Domu Przyjaźni im. Dymitrowa w Krakowie, oraz przedstawiciele bułgarskich gości: inż.

Stojan Bonew — przewodniczący Rady Zakładowej Komitetu w Kremikowcach, **Stawo Paraskiewow** — przedstawiciel KF Komunistyczna Partii Bułgarii i **Wieliczka Halitowa** — przedstawicielka KF Komsomołu. Na wstępie prof. dr **Mieczysław Karaś** wygłosił krótki referat na temat najnowszych dzieł Bułgarii, oraz tradycji przyjaźni między Bułgarią a Polską. Następnie wystąpił zespół pieśni i tańca ZDK HiL, który wykonał tańce rzeszowskie i mazura, a zespół „Margaretki” odśpiewał suitę rzeszowską.

A potem na estradzie zaprezentowali niepodzielnie folklor bułgarski. Goście rozpoczęli program pieśnią o Georgim Dymitrowie. Potem — żywiołowe tańce w przepięknych strojach ludowych, najbardziej oklaskiwane przez publiczność. Szereg tańców musiała zresztą goście powtórzyć, bo publiczność nieustannie domagała się bisów. Bardzo ładnie wypadł pokaz bułgarskich obrzędów ludowych, takich



jak „Wasilia” — opowiadanie o żniwach, pokaz kołędników i uczy weselnej. Niezwykle liryczna była scenka „Dziewczyna i owczarz”, natomiast pełen humoru epizod pt. „Zajęcza zabawa”. Warto było oglądać bułgarski zespół!

Ale też nic dziwnego: artyści z Kremikowca reprezentują w Bułgarii najwyższą klasę. Na dwóch ostatnich ogólnokrajowych festiwalach folklorystycznych zdobyli oni złote



medale. Mają na swoim koncie sukcesy zagraniczne na festiwalach w ZSRR, Czechosłowacji i Węgierskiej Republice Ludowej.

Wydaje mi się, że bułgarskie zespoły ludowe, znane na całym świecie z wysokiego poziomu artystycznego części powinny gościć w Polsce, a szczególnie w Nowej Hucie. Dlatego też należą się słowa podziękowania zarówno ośrodkowi kultury bułgarskiej w Krakowie, jak również kierownictwu i związkowemu kolektywowi Huty im. Lenina za zaproszenie do Nowej Huty zespołu z huty Kremikowca.



Nowa Huta wzbogaci się o nowy zakład produkcyjny

17 br. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Na posiedzeniu tym zapadła m. in. decyzja o zmianie lokalizacji zakładu produkcyjno-usługowego Elektrycznej Spółdzielni Pracy im. 1 Maja. Zakład ten miał być budowany w Prokocimiu Starym. Ostatecznie jednak zdecydowano się zlokalizować go w Bieżyczach. Dzięki temu w poważnym stopniu zostanie rozwiązana sprawa zatrudnienia nowohuckich kobiet, co od dawna było przedmiotem starań Prezydium Dzielnicy Nowej Huty. W naszej dzielnicy mieszka bowiem spora grupa kobiet, które chętnie podjęłyby

pracę, a niestety do tej pory brakowało wolnych stanowisk. Dlatego też decyzja Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa jest korzystna dla naszej dzielnicy i należy tylko oczekiwać aż nowy zakład zostanie uruchomiony i rozpocznie działalność produkcyjną.

RD

Inicjatywy Ośrodka Kultury Bułgarskiej

18 bm. w Krakowie gościł Lubomir Sagajew — dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kulturalnego w Warszawie. Na konferencji prasowej w Domu Przyjaźni im. Georgija Dymitrowa

przedstawił on w ogólnym zarysie plany ośrodka w nadchodzącym roku kulturalno-oświatowym. Działalność ośrodka będzie odbywała się pod hasłem 30-lecia powstania Bułgarskiej Republiki Ludowej. Cykl wystaw poświęconych tej rocznicy, spotkania z przedstawicielami bułgarskiego świata naukowego, kulturalnego i artystycznego — tak w Polsce będzie obchodzone 30-lecie socjalistycznej Bułgarii.

Szczególną uwagę ośrodek w swej działalności zwróci na Kraków. Miasto to jest bowiem bardzo lubiane przez Bułgarów. Spotykamy tutaj studentów bułgarskich, spora grupa młodych bułgarskich

hutników zdobywa praktyczną wiedzę w Hucie im. Lenina. Najlepszym dowodem dużej aktywności krakowskich przyjaciół Bułgarii jest przesura rektora UJ prof. dr Mieczysław Karasia w ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej.

Następnie dyrektor Sagajew otworzył w Sali Lustrzanej KDK wystawę poświęconą 50 rocznicy bułgarskiego wrześniowego powstania antyfaszystowskiego.

RD

Listy do redakcji

Chciałem kupić odpadową blachę...

Pisze nasz Czytelnik HZ (nazwisko znane redakcji) o swych kłopotach z zakupem blachy złomowej w HiL. W roku 1969 złożył podanie o sprzedaż mu 200 kg blachy odpadowej, którą chciał pokryć dach swej altany na działce. Podanie przyjęto informując pracownika, że po trzech latach będzie mógł otrzymać materiał. Zawiadomienie dostanie na piśmie, do domu.

Czekał cierpliwie, lecz niestety nie doczekał się żadnej wiadomości. 14 września br. poszedł po informację. W biurze oświadczone mu, że sprawa...

... „przespał”, o jego podaniu nic nie wiadomo. Podobno pismo jego o sprzedaż blachy zostało zniszczone, gdyż — cytując list — nie stanowiło dla urzędników żadnego dokumentu.

Ob. HZ jest pracownikiem Wydz. P-31. Pracuje w hucie już 18 lat. Podanie o sprzedaż blachy zaopiniowały mu pozytywnie kierownictwo i Rada Zakładowa wydziału.

Wydaje się nam, że nie należy zalać ludzkie sprawy pracowników. Ktoś za to powinien ponieść konsekwencje.

(jd)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” — dla załogi kombinatu

Wszystkich bliższych informacji w powyższych sprawach udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy SM „Hutnik”, Nowa Huta, os. XX-lecia PRL, blok nr 13, pok. nr 1 (parter). Godziny przyjęć: we wtorki i piątki od 10 do 17, w czwartki od 10 do 13.

Wielkość wybudowanych przez spółdzielnię izb mieszkalnych przeznaczona była dla hutników. Oto konkretne liczby. W okresie 15 lat Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik” wybudowała dla załogi HiL 6.400 mieszkań o 18.000 izb. W spółdzielczych mieszkaniach znalazło komfortowy „dach nad głową” ok. 25.000 hutników wraz z rodzinami.

W bieżącym roku spółdzielnia przekazała już całość swego budownictwa przewidzianego na rok 1973 hutnikom, tj. przeszło 900 mieszkań.

Gratulujemy — z okazji jubileuszu 15-lecia — owocnej działalności i życzymy Spółdzielni wielu dalszych sukcesów w pracy! Wszak na mieszkaniach czeka jeszcze ciągle wielu pracowników Huty im. Lenina.

Przy okazji komunikat. Odbywają się już przyjęcia kandydatów na członków SM „Hutnik”. Zarząd spółdzielni zawiadamia, że w bież. roku mogą być przyjęci na członków SM „Hutnik” kandydaci, którzy w terminie do 15. XI 73, dopełnią następujących formalności:

- złożyć wnioski o przydział mieszkania spółdzielczego,
- podpisać deklarację przystąpienia do spółdzielni,
- zgromadzić pełny wkład mieszkaniowy wynoszący na M-1 — 15.000 zł, na M-2 — 22.000 zł, na M-3 — 29.000 zł, na M-4 — 36.000 zł, na M-5 — 42.000 zł.

Z WIZYTĄ W TRÓJMIEŚCIE

Jedną z istotnych funkcji jakie pełni Klub Techniki i Racjonalizacji HiL jest troska o zapewnienie swym członkom możliwości wymiany doświadczeń z racjonalizatorami innych zakładów w kraju, konfrontacji własnego dorobku z tym co osiągnęli inni, przedyskutowania metod i form pracy w dziedzinie wynalazczości. Dodam do tego, że wyjazd — mniej, czy więcej atrakcyjny z punktu widzenia turystyki i krajoznawstwa — zawsze stanowi też dla racjonalizatora nagrodę za jego społeczny trud.

Nasz KTiR dokłada, w miarę swych skromnych możliwości starań, aby wymiana doświadczeń była ciekawa i jak najbardziej owocna. Byli już nasi racjonalizatorzy w Warszawie (mieli możliwość zwiedzenia stolicy i poznania czołowych zakładów przemysłowych), byli też w Fabryce Łożysk Kulkowych w Kraśniku. Oba te wyjazdy należy zaliczyć do udanych i owocnych.

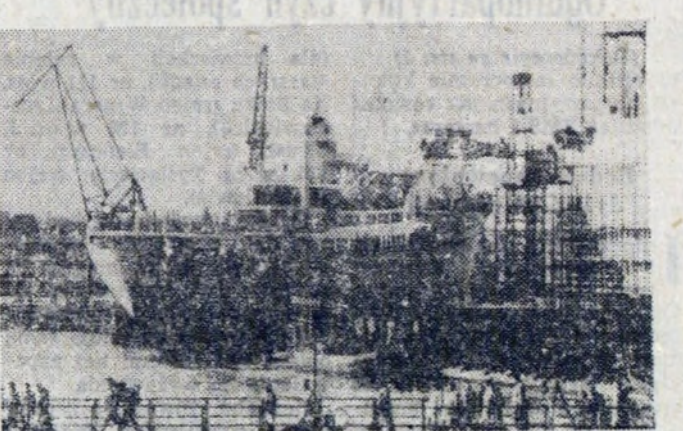
Ostatnio szlak racjonalizatorskiej wymiany doświadczeń

wiodł z huty nad polskie morze. Grupie przewodniczył doświadczony organizator wyjazdów, troskliwy opiekun racjonalizatorów, inż. Jan Rybacha z Pionu TM HiL.

Ponieważ w wyjeździe „zmieścił się” także specjalny wysłannik „Głosu” kilka wra-

żeń i refleksji z podróży na Wybrzeże.

Atrakcyjna była nasza wizyta w Porcie Gdynskim. Byliśmy gośćmi racjonalizatorów zrzeszonych w Międzyzakładowym KTiR Resortu Żegluga. Mieliśmy możliwość zwiedzenia portu holownikami oraz zapoznania się z pracą dokerów. Szczególnie interesowała nas wydzielona w porcie część nadbrzeży poświęcona wyłącznie przeładunkom kontenerowym.



Widok na port.

SOS dla drzew w Mistrzejowicach

Kilkanaście tygodni temu na łamach „Głosu Nowej Huty” ukazała się publikacja, w której pisaliśmy o bezmyślnym niszczeniu drzew w starym forcie Mistrzejowickim. Okazało się, że sytuacja nie uległa poprawie. Ostatnio dotarli do nas sygnał niepokojący — kilku drzewom grozi wycięcie!

Jak może dojść do tego? Na zlecenie DIM, Biuro Projektów otrzymało na planie ile naniezione drzewa. Przesunięcie wyniosło ok. 10 m. Opierając się na przedstawionym szkicu projektanci nanieśli wizję nowej drogi, domów itp.

Kiedy przystąpiono do realizacji projektu okazało się, że zachodzi konieczność wycięcia drzew, albo zmiany projektu. Najłatwiej — ściąć drzewa. Nie wiem czy w momencie kiedy czytelnicy wezmą „GNH” do ręki, drzewa te jeszcze będą stały, czy też zginą pod toporem drwali. Drzewa mające ok. 30 lat, stare kasztany, jesiony — być może zostaną zniszczone. Kto poniesie za to bezmyślną konsekwencję?

Gdyby okazało się, że drzewa jeszcze stoją — trzeba prosić działaczy Ligi Ochrony Przyrody o szybką interwencję. Dlatego ogłaszamy „SOS” dla starych drzew. (K)

Turniej sportowy w szkołach

Zespół Osiedli Spółdzielczych nr 3 — Mistrzejowice zorganizował w ub. tygodniu turniej sportowy pomiędzy młodzieżą Szkół Podstawowych nr 85 i 126. Impreza odbyła się na boisku Szkoły nr 85. W jej skład wchodziło kilka dyscyplin: sztafeta wahadłowa na 80 m, bieg, skok wz. i skok w dal, rzut piłeczką palantową. Mecz zakończył się remisem.

Wyniki? Skok wzwyż wygrała Grażyna Kozłowska ze Szkoły nr 126 i Marek Głanowski ze Szkoły nr 85. Bieg na 60 m — Maria Szewczyk i Maria Dąbrowska ze Szkoły nr 85, wśród chłopców — Roman Tabis ze Szkoły nr 126. Drużynowo sztafetę wahadłową wygrała młodzież ze Szkoły nr 126. W rzucie piłeczką palantową lepsze były dzieci ze Szkoły nr 85.

Organizacja imprezy — dobra. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody. Oby takich zawodów odbywało się u nas jak najwięcej. Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Sztafeta wahadłowa: zmiana pałeczek.



Zwycięska drużyna dziewcząt ze Szkoły nr 126.



Kibice — jak widać — szaleli z radości gdy wygrwali ich koledzy...

Wymiana doświadczeń z racjonalizatorami Wybrzeża

my się sprzętem zakupionym m. in. w NRD. Jest w Polsce w sumie ok. 700 kontenerów. Z takim właśnie niewielkim „parkiem” sprzętowym zdobywamy pierwsze doświadczenia

Stoi na nadbrzeżu dźwиг sprowadzony z Finlandii o nośności 40 ton. Kołos, rozłożysty i jak przekonaliśmy się, bardzo sprawny. Waga pustego kontenera wynosi kilka ton. Są i takie myślnie „pułki”, które dają się podłączyć do instalacji chłodzącej i natychmiast zamieniają się w „łodówki”. To kontenery na artykuły żywnościowe. Waga załadowanego kontenera wynosi ok. 34.800 kg. Pojemnik umieszczony na wagonie kolejowym zajmuje akurat całą jego platformę.

Dźwig, o którym pisałem (jest na razie jeden, ma niebawem nadejść z Finlandii drugi) opuszcza chwytak nad kontener, łapie „pułkę” w jego czterech rogach i dźwiga ciężar. Kontenery umieszczane są w specjalnych lukach statków, bądź — z braku jeszcze tego typu — umieszczane są w zwykłych ładowniach. W ciągu godziny ładuje się 25—

30 kontenerów, robota idzie więc sprawnie.

Co przewozi się w kontenerach? Całą niemal „drobnicę”, każdy fracht. Jak powiedziałem — wszelką żywność, szkło i porcelanę. Zarówki, Meble i maszyny. Doskonale nadają się kontenery zwłaszcza do transportu gotowej odzieży (wisza ubrania na wieszakach w „pułki”, elegancko odprasowane, zabezpieczone przed

zgnieceniem). Docierają do odbiorcy w idealnym stanie. Jak dowiedzieliśmy się, zastosowanie kontenerów do przewozu garniturów szytych przez Bytomskie Zakłady Odzieżowe dla USA, oszczędza na każdym transporcie, jedynie dzięki wyeliminowaniu prasowania, ok. 500 dolarów. Niebagatela kwota...

A dodać należy, że towar jest zabezpieczony przed kradzieżą. Nie trzeba go liczyć i przeładowywać. Wędruje hurtem i bardzo sprawnie, w tempie zaiste eksportowym.

Widzieliśmy też samobieżne urządzenia dźwigowe do kontenerów. Podnośniki. Magazyny. Całe stanowisko kontenerowe w porcie gdyńskim jest bardzo ciekawe i efektowne. Szkoda tylko, że spełnia ono na razie jedynie rolę doświadczalnego, eksperymentalnego „poletka” naszych dokerów.

Co nowego w porcie? Oglądaliśmy sporo stojących przy nadbrzeżach statków, polskiej bandery i obcych. Stała „Cedynia” ładująca bodaj zboże. Stał „Hel”, „Domejko”, „Wyspiański”, „Konin”, „Ge-

nerał Sikorski”, „Nowowiejski”, „Moniuszko”. Ruch — naporóż słaby, jakby panowała w porcie cisza. Ale tętni tutaj, może niewidoczna dla oka i nieefektywna, praca. Świadczy o tym ponad 9 mln ton przeładunku dokonywanego w Gdyni — naszym bezsprzecznie najładniejszym porcie.

Spotkanie z racjonalizatorami Gdyni było ciekawe i na pewno owocne. Szybko znaleźliśmy wspólny język. Tych samych zagadnień bowiem na co dzień nam nie brakuje. Przy kawie rozmawialiśmy o działalności racjonalizatorów w hucie i w porcie. O formach pracy KTiR. O konkursach i o tematyce wynalazczej. O wysiłkach podejmowanych, aby droga pomysłu od jego powstania do wdrożenia, była jak najkrótsza.

Co podobało mi się u gdyńskich racjonalizatorów? Owszem, mają ładny klub (czynnie działa ok. 500 twórców). Podejmują ciekawe inicjatywy. Ale najcenniejsze wydają mi się ich propagandowe akcje. Wydawany jest biuletyn racjonalizatorski o nazwie „Busola”. Wychodzi on w nakładzie 350 egzemplarzy. Raz w roku organizują miesiąc upamiętnienia wynalazczości i racjonalizacji. Nagradzają każdy zgłoszony projekt „Zniwo” jest z reguły obfite: liczba pomysłów bywa dziesięciokrotnie wyższa niż w innych miesiącach, a ilość — jak to jest nie tylko w dialektyce — przechodzi w jakość. Kilka pomysłów posiada zawsze poważny ciężar gatunkowy i przynosi milionowe efekty.

Tyle o wizycie w porcie gdyńskim i u racjonalizatorów. Za tydzień napiszę o wrażeniach ze Stoczni im. W. I. Lenina w Gdańsku.

JERZY DANEK

Hutnicy triumfatorami Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych

80-osobowa ekipa reprezentantów TKKF-ZMS HiL wzięła w ub. sobotę i niedzielę udział w Wojewódzkiej Spartakiadzie Związków Zawodowych zorganizowanej na stadionie sportowym górniczo-hutniczego klubu w Bukowinie k. Olkusza. Podobnie jak w ub. roku reprezentacja nasza zwyciężyła, przywożąc do huty główny puchar oraz kilka mniejszych, jak również wiele dyplomów. Nasi walczyli ambitnie, dając z siebie maksimum wysiłku. Świadczą o tym zamieszczone poniżej zdjęcia. Dopingowani byli nie tylko przez swoich kolegów, którzy tłumnie stawili się — na nasz apel — na stadionie, ale również przez działaczy związkowych kombinatu. Gratulujemy sukcesu życząc jednocześnie, powtórzenia go w przyszłym roku.

Tekst i fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Zacięte boje siatkarzy zakończyły się zwycięstwem naszych.



„Silacze” w akcji — I miejsce.



Nasza reprezentantka w pełnięciu kula.



Uczestniczka sztafety rodzinnej na trasie.



Gratulacje od sekretarza WRZZ Marii Wojciechowskiej.

Na Złocie Pracowników Transportu Kolejowego HiL

Uroki złotej, polskiej jesieni dają się poznać w całej pełni uczestnikom XIII Złota Turystycznego PT HiL, zorganizowanego w dniach 15 i 16 września przez Radę Zakładową, koło PTTK i Zakładowy Zarząd TKKF/ZMS tego pionu.

„Pracownicy Transportu Kolejowego Huty im. Lenina codzienną, wzmożoną pracą przyspieszają realizację rozbudowy socjalistycznej Ojczyzny” — to hasło, które przyswiecało tej wielkiej turystycznej imprezie na równi z przyjaznymi promieniami wrześniowego słońca wydobywającego maksimum piękna z malowniczych krajobrazów Beskidu Żywieckiego.

Trasy turystyczne prowadziły z Milówki przez Halę Boraczą i Suchą Górę, z Zabnicy również przez Halę Boraczą i Suchą Górę oraz ze Złotnej przez Halę Lipowską i Halę Redykałną. Wszystkie do mety w Rajczy.

Rajcza, położona malowniczo w kotlinie górskiej u zbiegu kilku potoków, dających początek Sole, stanowi doskonały punkt wyjściowy w okoliczne partie Beskidu Żywieckiego, uwieńczone szczytami Romanki (1368 m n.p.m.), Suchej Góry (1042) i najwyższego Piłiska (1557 m). Beskid Żywiecki jest szczególnie gościnny dla turystów dzięki licznym, dobrze zagospodarowanym schroniskom górskim, jak również wygodnym, prawie komfortowym stajom turystycznym w miejscowościach podgórskich, m. in. w Rajczy, Zwardoniu i Węgierkiej Górze.

W XIII Złocie Kolejarzy HiL wzięło udział 245 osób. Sobotni wieczór wszystkie drużyny spędziły na wesołej zabawie przy ogniskach tu, tychnych. Dużo uroku miało ognisko zorganizowane w Rajczy. Uplęknęło ono pod znakiem humoru i wesołej zabawy, której przewodził dy-

żurny ruchu z W-711 Ludwik Bańkowski, doskonali gawędziarz i wodzirej. „Gadki góralskie” przepływały się z anegdotalami „salonowymi” a konkursy i zabawy towarzyskie z pieśniami.

Uroczyste zakończenie złota odbyło się w parku zdrowym w Rajczy. Wśród licznie zgromadzonych tam turystów byli m. in. kierownik wydziału W-73 inż. Marian Dembski, z-ca kierownika wydziału w W-712 mgr inż. Leopold Łakomy i sekretarz organizacji partyjnej w W-712 Karol Kowalezyk. Przedstawiciele najlepszych drużyn oraz zwycięzcy licznych konkursów sprawnościowych otrzymali dyplomy i nagrody w po-

staci sprzętu turystycznego. Należy nadmienić, że największym powodzeniem cieszył się konkurs łuczniczy, w którym najlepszym strzelcem okazał się Roman Kawczyk. Jednak elou programu stanowiła zgadująca o tematyce związanej z 100 rocznicą Zorganizowane Turystyki w Polsce oraz 500-leciem urodzin Mikołaja Kopernika — jako, że przewodniczącym celem zło i było uczenie tych właśnie rocznic. W tym trudnym konkursie zwyciężyli: Ta deusz Dobosz, Leszek Baranowski i Stanisław Kruczek.

XIII Złot Pracowników Transportu Kolejowego należy zaliczyć do najbardziej udanych imprez turystycznych kombinatu, co jest zasługą doświadczonego aktywu turystycznego do którego należą także organizatorzy złota: Alfred Gieroński, Zygmunt Matuszewski, Józef Mazur, Jerzy Staszek, Leszek Baranowski, Antoni Łapciuk i Wojciech Słoniewski. (dz)

TU PTTK HiL

Turyści górscy spotykają się na Lubogoszczy

Kolejną imprezą przygotowaną przez KTG Oddziału PTTK HiL będzie VI Jesienny Złot Turystów Górskich na Lubogoszczy w Beskidzie Wyspowym. Złot przewidziany jest w dniach 6-7 października br. Podaję kilka proponowanych tras złota.

Trasa Ia: Kasinka Mała, Lubogoszcz, Kasina Wielka, Śnieżnica, Gruszowiec (28 punktów do GOT). Trasa IIa: Kasinka Mała, Lubogoszcz, Kasina Wielka, Dzielec, Wierzbanowa (19 punktów do GOT). Trasa IIIa: Mszana Dolna, Lubogoszcz, Kasinka Mała, Strzebel, Lubień (36 punktów do GOT). Trasa IVb: Kasinka

Mała, Lubogoszcz, Mszana Dolna (18 punktów do GOT).

Wszystkie te trasy są półtoradniowe. Opłaty: wpisowe — 15 zł dla przewodników turystyki kwalifikowanej, 20 zł dla młodzieży szkolnej i członków PTTK, 25 zł dla pozostałych uczestników. Przedpłata za nocleg w dniu 6-7 października — 25 zł. Za dodatkową opłatą w wysokości 20 zł można będzie otrzymać odznakę złotową.

Uczestnicy imprezy otrzymują w ramach wpisowego: przejazd autobusem HiL z Nowej Huty na punkty startowe i z powrotem, plakietkę plastikową, posiłek turystyczny na mecie złota, ubezpieczenie w

SPORT i turystyka

Hutnik 1b — Unia Tarnów 0:2

Rezerwa Hutnika wystąpiła w Tarnowie na spotkaniu z tamtejszą Unią o mistrzostwo ligi okręgowej. Łosy spotkania rozstrzygnęły się w pierwszej połowie, gdy Osuch w 15 i 23 minucie gry strzelił dla Unii obie bramki. Należy jednak stwierdzić, że drużyna Hutnika również grała dość dobrze i być może wynik remisowy byłby sprawliwszy. Ale do-

bra gra obu drużyn skończyła się w pierwszej połowie. Po przerwie oba zespoły wyraźnie zwolniły tempo i z boiska wiało nudą. Mijemy nadzieję, że rezerwa Hutnika w następnych spotkaniach pokaże skuteczniejszą grę. Obecnie Hutnik 1b zajmuje w tabeli siódme miejsce, w trzech spotkaniach uzyskał 3 punkty, a stosunek bramek wynosi 2:2.

DOBRE WYNIKI W OKRĘGOWYM TURNIEJU KLASYFIKACYJNYM TENISA STOŁOWEGO

W dniach 15 i 16 bm., w Hali Sportowej MZKS „Wanda” w Nowej Hucie odbył się Okręgowy Turniej Klasyfikacyjny tenisa stołowego. Udział w zawodach wzięło 160 zawodników i zawodniczek. Bardzo dobre wyniki uzyskali nasi reprezentanci.

UDANE WYSTĘPY SZACHISTÓW

W Bratysławie przebywała reprezentacja Krakowa, która bierze udział w tradycyjnym trójmiejszym Kraków — Belgrad — Bratysława.

W zespole naszego miasta startują m. in. szachiści i tenisiści stołowi. Najbardziej wartościowy rezultat osiągnął szachista Hutnika — Kostro, który remisował z mistrzem międzynarodowym Kosmą (Bratysława).

Remis osiągnął również Pogrebski, a Gąsiorowski wygrał swoją partię.

Chajdecki w turnieju tenisa stołowego deszedł do ewierśinału, gdzie przegrał z późniejszym zwycięzcą — Mecką (Bratysława) 1:2. (k)

V NOCNE ZAWODY SPRAWNOŚCI OBRONNYCH LOK HiL

Po raz piąty z kolei Zarząd Fabryczny LOK HiL organizuje Nocne Zawody Sprawności Obronne dla pracowników Kombinatu pod patronatem RZK, w dniach 28 i 30 IX 73 r. Tegoroczne zawody z uwagi na uroczystości związane z obchodami XXX-lecia LWP i Tygodnia LOK zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Program poszczególnych dyscyplin został rozbudowany oraz wzbogacony o nowe ciekawe elementy. I tak np. tor przeszkód składać się będzie oprócz elementów sprawnościowych ze strzelania do figur, biatlonu oraz pkt. OPBMR i PCK.

Ciekawym punktem zawodów będzie również noeny azymut do którego drużyny wystartują około godz. 18.00. Pierwszy dzień zawodów zakończy wspólne spotkanie przy ognisku.

Po raz pierwszy zawody odbywać się będą w warunkach obozowych w okolicy Niepołomic. Blizszych informacji udziela Zarząd Wydziałowe LOK przygotowujące patroli oraz ZF LOK HiL codziennie po godz. 15.00 tel. 42-78.

ADAM MIGAS

Oto wyniki. W grupie młodzików (do lat 14) III miejsce zajął Andrzej Grudziński, IV miejsce — Arystydes Kalamara. Obaj z KS Hutnik. W grupie juniorek (do lat 18) II miejsce zajęła Bogusława Kiermacz, a IV miejsce — Barbara Lemek — KS Hutnik. W grupie juniorów czwarte miejsce wywalczył Andrzej Pawełczuk — KS Hutnik.

W kategorii seniorki I miejsce zajęła Grażyna Zych — KS Hutnik. Czwarte miejsce przypadło Bogusławie Kiermacz z naszego klubu. W kategorii seniorów I miejsce zajął Waldemar Hawryluk — KS Hutnik.

Turniej był imprezą współorganizowaną przez KS „Zwierzyniecki” z okazji jubileuszu 50-lecia klubu. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali nagrody: seniorki i seniorzy — kryształowe puchary. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali ponadto dyplomy i odznaki KS „Zwierzyniecki”. (jd)

WPISY DO SEKCJI KS „WANDA”

MZKS „Wanda” przyjmuje chętną młodzież do swych sekcji. Do sekcji judo, wiek 10-12 lat, hala klubu w poniedziałki, środy, piątki, godz. 19-21. Do sekcji piłki siatkowej męskiej: wiek 14-18 lat, hala klubu w wtorki i czwartki, godz. 20-22. Do sekcji tenisa stołowego kobiet i mężczyzn: wiek 9-10 lat, Szkoła Podstawa nr 102, we wtorki, środy, piątki, godz. 18-20. Do sekcji piłki ręcznej kobiet: wiek 12-14 lat, hala klubu w poniedziałki i piątki, godz. 15-17. Do sekcji piłki nożnej, wiek 10-14 lat, hala klubu w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, godz. 15-17.30. Do sekcji gimnastycznej dziewcząt i chłopców, wiek 8-12 lat, hala klubu codziennie, godz. 17-20. (jd)

PODZIĘKOWANIE

Rada Oddziałowa KJ-2 składa podziękowanie brigadzie Zm. B prowadzonej przez kol. Sumę z KJ-26, która wykonała czyn społeczny na terenie KS Hutnik.

Wyżej wymieniona brigada podjęła obowiązek przeprowadzenia 48 roboczogodzin, a pracowała 136.

Składając podziękowanie za godną postawę obywatelską — zachęcamy pozostałe komórki pionu metalurgicznego do naśladowstwa.

POZDRAWIAMY TURYSTÓW HUTY UCZESTNIKÓW RAJDU PRZYJAŹNI

Ponad 500 turystów-hutników jest już na trasach XVIII Centralnego Międzynarodowego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”, bądź dziś, w sobotę, wyrusza na rajdowy szlak. Pogoda dopisała, w górach jest cudownie. Toteż wędrowka z plecakiem należy do szczególnie udanych.

Wszystkich turystów huty, biorących udział w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina”, na trasach górskich, pieszych nizinnych i motorowych — serdecznie pozdrawiamy. Życzymy wspaniałych wrażeń i do zobaczenia na Stadionie Pod Krokwią, na mecie rajdu!

JERZY DANEK



Jeden z organizatorów złota na trasie.

Fot. B. DZIEKAN

GŁOS MŁODYCH

Komsomolcy z huty „Kremikowcy” odwiedzili nasz kombinat

Wraz z Zespołem Pieśni i Tańca bułgarskiej huty „Kremikowcy” przyjechała w gościnę do naszego kombinatu Wieliczka Haliłowa — kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji Komitetu Fabrycznego Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, czyli bułgarskiego Komsomolu. A oto co powiedziała nam na temat życia i działalności organizacji młodzieżowej w bratniej hucie.

— Organizacja komsomolska w hucie „Kremikowcy” liczy 6100 członków i posiada uprawnienia Komitetu Powiatowego. I sekretarzem KF jest inż. Wasyl Wasilew, a organizacją kieruje Komitet Fabryczny, w którym pracuje dziewięciu działaczy etatowych. Nasza or-

ganizacja jest największą liczącą 6-osobową reprezentację w składzie Plenum Komitetu Centralnego Komsomolu. Naczelnym zadaniem naszej organizacji jest wypełnianie zadań produkcyjnych i ich przekraczanie. I tutaj należy podkreślić inicjatywę naszej organizacji fabrycznej pod hasłem: „Młodzi — mistrzami w swoim zawodzie”, która została rzucona na XII Zjeździe Komsomolu.

Komsomol stanowi kuźnię działaczy partyjnych. Obecnie w naszej hucie 357 członków Komsomolu należy do partii komunistycznej. Interesuje nas również sprawa podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez młodzież. Aktualnie 192 członków naszej organizacji uczą się na wyższych uczelniach. Na studia kierujemy tylko osoby wyróżniające się w pracy zawodowej i społecznej. Osoby te wracają potem do naszej huty, obejmując stanowiska kierownicze.

Sporo, bo aż 1800 dziewcząt należy do naszej organizacji fabrycznej. Spośród nich wiele jest aktywnymi działaczami społecznymi i aktywistami młodzieżowymi. Jest to dla nas szczególnie ważne, dowodzi bowiem awansu kobiet w życiu społecznym Bułgarii.



Wakacje minęły. W dzielnicach rozpoczęto nowy sezon kulturalno-oświatowy. Chciałoby się rzec — kolejny bój o światłość człowieka. Unikajmy jednak pompacyjnych słów i przejdźmy do konkretnych.

Notatnik kulturalny

Oficjalna inauguracja kolejnego roku pracy w ZDK HiL, nastąpi dopiero za kilka dni. Nie oznacza to jednak, że panuje tu jeszcze wakacyjne „bezrobocie”. Odnotować więc należy nową wystawę prac

Tu muszę powiedzieć, że postępowy ruch młodzieżowy ma w naszym kraju duże tradycje. Już w 1891 r. Dymitr Blagow, wybitny działacz socjal-demokratyczny, założył marksistowskie kółko młodzieżowe. Nasza organizacja powstała już w 1919 r., jako komórka partii komunistycznej.

Nawiązujemy kontakty z organizacjami młodzieżowymi bratnich krajów socjalistycznych. Chcielibyśmy również nawiązać współpracę z organizacją ZMS-owską z Huty im. Lenina. Mam nadzieję, że nastąpi to już wkrótce.

Dużo słyszeliśmy również o młodych pracownikach waszej huty, którzy są utalentowanymi artystami-malarzami, rzeźbiarzami i grafikami. W naszej hucie również działają tacy artyści i myślę, że byłoby rzeczą bardzo pożyteczną dokonać wymiany wystaw ich twórczości.

Cieszę się, że przyjechałam do Polski, że mogłam zwiedzić Kraków, Nową Hutę oraz nasz kombinat. Myślę, że również wasi pracownicy będą odwiedzali Sofię, Kremikowce i nasz kombinat metalurgiczny.

Tyle nasza rozmówczyni. Dodam jeszcze, że jest ona absolwentką Technikum Elektrycznego w Sofii, a w hucie „Kremikowce” pracuje prawie 10 lat.

Rozmowę przeprowadził: RYSZARD DZIESZYŃSKI
Zdjęcie: Oktawian HUTNICKI

plastycznych i fotograficznych laureatów XI Olimpiady Kulturalnej HiL. Ponadto odbyło się tu spotkanie informacyjne przed kolejną Olimpiadą Kulturalną Hotelu Hutniczych. Uczestniczyli w nim kierownicy i przedstawiciele samorządów hotelowych oraz pracownicy ZDK. Cechą charakterystyczną tego spotkania była gorąca dyskusja nad konkursem zatytułowanym „Czyn społeczny”. Zainteresowani domagali się precyzyjniejszego określenia w regulaminie zakresu robót, jakie powinny być w ramach tego czynu wykonywane.

W ZDK „Budostalu”, rozpoczęto nowy sezon spektaklem monodramu pt. „Lata patykami pisane”. Jest to wstrząsające do głębi opowiadanie historii byłego alkoholika, w roli którego wystąpił już po raz 163 — Zenon Nocoń, aktor przez starsze pokolenie nowohucian, zapamiętany bardzo dobrze z czasów działalności teatru „Nurt”.

Spektakl oglądany przez kilkudziesięciosobową publiczność młodzieżową (junacy OHP), sprawił na widzach niezatarte wrażenie. Oby pozostało ono w nich do końca życia!

Warto przy okazji też odnotować czynną w ZDK „Budostalu” wystawę obrazów Stanisława Wyspiańskiego. Oczywiście są to tylko reprodukcje, ale jakże świetne! Warto zwiedzić tę wystawę i przekonać się, jak dalece malarskie arcydzieła, znanego powszechnie artysty, są nam nie tylko bliskie lecz i... nieznanne.

W 1954 r. ukazał się zbiór pt. „Młodość miasta. Opowiadania o Nowej Hucie”, w którym znalazły się utwory K. Filipowicza, R. Hussarskiego, J. Jaźwiewca, J. Kurczaba, T. Kwiatkowskiego, H. Mortkowicz-Olczakowej i S. Otwinowskiego. Omawiając je, Andrzej Kijowski stwierdził: „Widać szczerą, a nawet przewrotną ambicję pokazania faktów najbardziej niezwykłych i wypowiedzenia prawd najbardziej niezwykłych”.

W zbiorze tym najbardziej zwraca uwagę opowiadanie Kwiatkowskiego pt. „Wesołe miasteczko”, którego bohaterowie są wręcz negatywni. Przewodzi im klasyczny już typ „wroga klasowego”, starającego się odciągnąć junaków od pracy, kryminalista i awanturnik. Pokazany jest również obraz spelunki, w której wiodą prym kobiety lekkiego prowadzenia, a murarze przepijają tam swoje pieniądze. Jeszcze bardziej drastycznie ukazują margines nowohuckiego życia Adam Ważyk w „Poemacie dla dorosłych”. Wszecobowiązujące prawo pięści, swoboda seksualna itp. miały być wedle poety charakterystyczne dla Nowej Huty. Utwór ten stanowił mocno wypaczony obraz nowohuckiej rzeczywistości. Wywołał on szereg

protestów czytelników, a jednocześnie zainspirował ludzi pióra, aby pokazali w swoich utworach prawdziwą Nową Hute. Do takich utworów należy powieść J. Kurczaba pt. „Nurt”, w której autor zawarł swoje wspomnienia z okresu organizowania pierwszego w Nowej Hucie amatorskiego zespołu teatralnego. Pokazuje się w niej sylwetki mieszkańców Nowej Huty, których autor porwał swoją koncepcją utworzenia amatorskiego teatru. Jest to opowieść prawdziwie ludzka, w której konflikty przeplatają się z sukcesami.

Nową Hute zaczęli opisywać znani polscy reportażyści. Jerzy Lovell, Barbara Seidler — to dwoje dziennikarzy-reporterów, którzy do nowohuckich tematów wra-



JÓZEF BIGOS jest st. inspektorem zaopatrzenia HiL. W latach wojny był partyzantem BCH w rejonie Biłgoraja. Pseudonim — „Orzech”. Po wyzwoleniu aktywnie zarządzał się w organizowaniu posterunków Milicji Obywatelskiej, a następnie pracował w Komendzie Powiatowej MO w Przemyślu. W tym czasie toczyły się ciężkie walki z bandami UPA: niejedną raz brał w nich udział. Byłego partyzanta ciągnęło jednak do wojska. Józef Bigos zgłosił się ochotniczo do Szkoły Oficerskiej w Lublinie. Po jej ukończeniu otrzymał przydział do 32 Pułku Piechoty 8 Dywizji nazwanej później Drezdeńska.

30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO

Chrzest ogniowy otrzymał przy forsowaniu Nysy w rejonie Żagań — Zary. Brał udział w walkach pod Budziszynem. Były one zażarte i krwawe, miasto przechodziło dwukrotnie z rąk do rąk. A potem był pościg za wrogiem w kierunku Drezna. Tutaj jego jednostka dostała się w okrążenie. Przeżywał bardzo ciężkie chwile, ale wszystko skończyło się na szczęście dobrze.

Jednostki polskie parły, a boku wojsk radzieckich, na Sudety. Eliminowały przeciwnika z walki, krwawym trudem przybliżyły zwycięski koniec wojny.

Oczekiwana wieść, że to już kapitulacja hitlerowskich Niemiec dotarła do 8 Dywizji kilkadziesiąt kilometrów od Pragi Czeskiej. Radość w jednostce była ogromna, strzelano na wiwat, fetowano zwycięstwo.

Już po wojnie pełnił Józef Bigos służbę w WCP. Przeszedł następnie kurs doskonalenia oficerów i znowu skierowany został do walk z bandami. Zdemobilizowany został

w 1955 roku. Od razu podjął pracę w hucie gdzie zatrudniony jest do dzisiaj.

Odznaczenia? Major WP Józef Bigos odznaczony jest Krzyżem Walecznych, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medalem za Bałtyk, Medalem za Berlin, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką 10-lecia Służby w Siłach Zbrojnych, Odznaką Grunwaldzką.

Pytam mego rozmówcę o najcięższe wojenne przeżycia, o najbardziej pamiętne chwile.

— Było to pod Budziszynem. Cofaliśmy się przed nacierającym zazarcie wrogiem. Doszła nas wtedy wieść o okrążeniu. Zginął dowódca kompanii. Sam ledwo uniknąłem śmierci. Była tak blisko...

A moment największej satysfakcji i radości?

— Przeżyłem go niedaleko stolicy Czechosłowacji. Wieść o zwycięstwie i o końcu wojny, uprawiała nas dostownie w szal radości. Wielu kolegów — niestety — tej chwili nie dożyło. (jd)

Wielki dzień harcerzy

W czasie trwania IX alertu Naczelnika ZHP, w dniu 16 bm., nowohucy harcerze zainaugurowali uroczyste nowy rok pracy harcerskiej 1973/1974. Uroczystość ta odbyła się na terenie byłego lotniska w Czyżynach. Obok ponad pięćsetosobnej rzeszy nowohuckich członków ZHP — zuchów, harcerzy i instruktorów, w uroczystości tej uczestniczyli również, między innymi: przewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej i zarazem Dzielnicowej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Nowej Hucie — mgr Edward Strzeboński, sekretarz KD PZPR — tow. Kazimierz Skołuba, szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego — płk. Władysław Turkowski, komendant Krakowskiej Chorągwi ZHP — hm. Stanisław Ciula i kierownik Wydz. Oświaty DRN — mgr Stanisław Mitek. Obecni byli także przedstawiciele dowództwa zaprzyjaźnionych Jednostek Wojskowych oraz (nieliczni) dyrektorzy nowohuckich szkół.

Uroczystość rozpoczął apel wszystkich nowohuckich szczepli harcerskich, podczas którego odczytany został rozkaz komendanta Hufca ZHP w Nowej Hucie. Komendant nowohuckiego Hufca ZHP rozkazał wszystkim zuchom, harcerzom i instruktorom, w bieżącym roku harcerskim:

„Podnosić swoją wiedzę i umiejętności oraz dyscyplinę organizacyjną, wzorując się na tradycjach Ludowego Wojska Polskiego”, oraz „włączyć się czyniami społecznymi — na miarę sił i możliwości — dla uczczenia ważnych dla całego naszego społeczeństwa rocznic, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny”.

Również podczas apelu, 29 nowych instruktorów ZHP złożyło uroczyste zobowiązanie instruktorskie, a 16 instruktorów otrzymało wyższe stopnie instruktorskie. Druhny: Maria Mrugacz,

Wielki dzień harcerzy

Aniela Mięso i Małgorzata Zajac mianowane zostały harcerzami. Mgr Edward Strzeboński, przemawiając do młodzieży harcerskiej w imieniu Prezydium DRN i Egzekutywy KD PZPR, w serdecznych słowach życzył wszystkim członkom ZHP jak najlepszych osiągnięć, zwracając się z życzeniami także do instruktorów.

Po apelu odbyła się defilada harcerskich jednostek organizacyjnych Nowej Huty. W kolumnie marszowej najlepiej zaprezentowały się szcypy: „Czerwone Maki” im. Bohaterów Monte Cassino ze Szk. Podst. nr 91, im. Franciszka Zubrzyckiego ze Szk. Podst. nr 82 oraz im. Marii Dąbrowskiej z XI LO. Po defiladzie młodzież harcerska przyglądała się pokazowi Straży Pożarnej z

Huty im. Lenina, zwiedziła wystawę sprzętu wojskowego (organizowaną na terenie b. lotniska przez zaprzyjaźnioną z harcerzami Jednostkę Wojskową) oraz Muzeum Lotnictwa. Drużyny Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, ze szkół średnich, byli gośćmi jednej z krakowskich Jednostek Wojskowych.

Część młodzieży, realizując zadania alertowe, pokonywała tor przeszkód oraz sprawdzała swe umiejętności strzeleckie, strzelając z kbks do celu. W pokonywaniu torów przeszkód, wyróżniali się spośród szcypów szkół podstawowych, szcypy: im. Bartosza Głowackiego ze Szk. Podst. nr 115 i ze Szk. Podst. nr 78.

W pobliżu miejsca defilady, już w godzinach rannych, wyrosł las namiotów. Były to pokazowe bitwy rozbite przez po-

(Ciąg dalszy na str. 8)

W Klubie „Od nowa” wszystko dla młodzieży

Bardzo bogate są założenia programowe działalności nowo powstałego w os. Młodości 1, Klubu „Od Nowa”. Jest on filią ZDK HiL i powstał w miejscu zlikwidowanego „Ogniska Młodych” ZMS. Lokal, w którym rozpoczął działalność nowy klub, przeszedł ostatnio gruntowny remont. Przy tej okazji dokonano wiele przeróbek, dzięki którym obecne lokale jest bardziej dostosowane do potrzeb placówki mającej za zadanie prowadzić szeroką działalność kulturalno-oświatową dla młodzieży pracującej w Hucie im. Lenina, ze szczególnym uwzględnieniem tej części młodych pracowników, którzy mieszkają w hotelach robotniczych sąsiadujących bezpośrednio z klubem.

Program opracowano pod

kątem społeczno-ideologicznego i patriotycznego wychowania młodzieży, której rola i miejsce w budownictwie socjalistycznej Polski była i jest ogromna.

Mając na względzie zróżnicowany poziom intelektualny uczestników klubowego życia, program uwzględnia cały zestaw środków i metod, za pośrednictwem których można będzie dotrzeć do świadomości każdego, w zależności od jego zainteresowań.

W problematyce oświatowej na przykład, działalność klubu opierać się będzie na pracy z dziedziny zagadnień politycznych, społecznych i ekonomicznych kraju oraz upowszechn-

(Ciąg dalszy na str. 7)

Aurelia radzi

Większość z nas lubi jeść grzyby, a wszyscy chyba lubią je zbierać. Przykładem tego mogą być liczne wycieczki zbiorowe organizowane przez zakłady pracy i indywidualne wyprawy, na grzybobranie. — Właśnie mamy pełnię sezonu grzybowego. Samo zbieranie grzybów to bardzo przyjemne hobby, ale szczególnie ostrożność obowiązuje przed przystąpieniem do ich spożycia! — Nie ma niezawodnego sposobu, który pomógłby rozpoznać w czasie gotowania czy grzyb jest jadalny, czy trujący (czernienie cebuli lub srebrnej łyżki nie jest żadnym wskaźnikiem). Również nie można przy typowaniu grzybów do jedzenia opierać się na ilustracjach. Na gatunkach grzybów trzeba się znać! — Poza tym, trzeba również wiedzieć, że grzyby należy spożywać na świeżo lub suszyć, ponieważ nawet jadalne grzyby przechowywane w warunkach zdawałoby się dogodnych (np. w lodówce) nieraz już po dwóch dniach mogą być śmiertelnie trujące.



Na wykłady, do pracy, na wycieczki... słowem, na wszystkie okazje nadaje się tego typu zestaw, który może być wykorzystany przez osoby bardzo młode, jak też i w wieku dojrzałym. Całość jest tak prosta, że nie wymaga szczególnego opisu.

A teraz kolej na przepisy... **Suszenie grzybów:** — Do suszenia nadają się grzyby świeże, jądne, zdrowe, nie robaczywe. Suszy się grzyby całe, same kapelusze i same trzonki. Czynności tej można dokonywać na słońcu, na blasze kuchennej, w piekarniku. Grzyby przed tem muszą być nanizane na sznurerek, na drut, nabite na tarczynę, rozłożone na papierze (nie mogą do siebie przylegać). Zabieg suszenia dokonuje się stopniowo od temperatury umiarkowanej, nie przekraczającej 50°C, następnie, gdy nieco przywidną i stracą część wody, temperaturę można stopniowo zwiększać, nie przekraczając jednak 70°C. Najlepsze są grzyby, które najpierw były suszone na słońcu a potem dopiero w piekarniku. Kruche babeczki z grzybami: W uprzednio upieczone w foremkach kruche babeczki wkłada się w taki sposób przygotowany farsz: — Grzyby obrać, pokroić i uduśić w tłuszczu z dodatkiem cebuli. Pod koniec duszenia dodać soli, pieprzu i śmietania do smaku. — Wgłębienia babeczek posmarować cienko tłuszczem, nałożyć porcję farszu, posypać tartym żółtym serem i zapiec w piekarniku. Jest to wytworne i smaczne danie — polecam!

Nowa Huta w literaturze

Próba bilansu dziesięciolecia

protestów czytelników, a jednocześnie zainspirował ludzi pióra, aby pokazali w swoich utworach prawdziwą Nową Hute. Do takich utworów należy powieść J. Kurczaba pt. „Nurt”, w której autor zawarł swoje wspomnienia z okresu organizowania pierwszego w Nowej Hucie amatorskiego zespołu teatralnego. Pokazuje się w niej sylwetki mieszkańców Nowej Huty, których autor porwał swoją koncepcją utworzenia amatorskiego teatru. Jest to opowieść prawdziwie ludzka, w której konflikty przeplatają się z sukcesami.

cają raz po raz. Lovell szukał prawdziwego obrazu mieszkańca Nowej Huty, poruszając problemy, które — jak pisze R. Siemińska w książce „Nowe życie w nowym mieście” — „najpierw ołoczone były milczeniem, a później owiane makabrycznym mitem”. Chodzi tu o zjawiska patologii społecznej. Okazuje się, że występowały one w tamtym okresie wszędzie z podobnym nasileniem i Nowa Huta bynajmniej nie była wyjątkiem. Seidler analizując życie dzielnic, bierze pod uwagę fizjonomię miasta, strukturę demograficzną, ludność, standard życiowy mieszkańców ich potrzeby życiowe i obywatelskość. Stwierdza ona, że w zasadzie ludność dzielnic ustabilizowała się.

Jubileuszowy rok Nowej Huty — 1959 — stał się okazją do szerszego publikacji. Ogłoszono konkurs na wspomnienia mieszkańców Nowej Huty, które zostały opublikowane w „Życiu Literackim”. Stanowiły one ciekawy materiał nie tylko socjologiczny, ale również literacki. Wyłania się z nich prawda o początkach i budowie Nowej Huty. Lovell opatrzył je następującym komentarzem: „W tym tygodniu... wrą różne elementy ludzkie”. RYSZARD DZIESZYŃSKI

Dlaczego mechanizacja budownictwa jest droga?

Kiedyś jeden z budowlańców starał się mnie przekonać, że wprowadzenie ciężkiego i drogiego sprzętu na budowę znacznie podraża jej koszty. Na moje argumenty, że chcąc zmniejszyć koszt trzeba wprowadzić bardziej racjonalne wykorzystanie maszyn przez — choćby — pracę na dwie zmiany — nie umiał mi nic powiedzieć.

SZEWCY CZY FACHOWCY?

Przepraszam mistrzów sztyła i dłużej za to porównanie w tytule. Nie będzie tu o was mowa. Pragnę napisać o „fachowcach”, którzy systematycznie, z dokładnością do kilku dni przychodzą stale do piątej klatki oddanego w maju budynku nr 9 osiedla Kościuszkowskiego i naprawiają windy.

Po kilkukrotnym bądź kilkunastokrotnym rajdzie w górę i w dół winda ponownie staje. Mieszkańcy muszą wychodzić na 3, 4, 7 i 10 piętro.

Widząc stojącą windę zadaje sobie pytanie — kto ją naprawia? Fachowcy od windy, czy na niczym nie znający się parcie, którzy tylko przelazą odpowiednią korbkę, zapiszą w książce, że dokonali naprawy i spokojnie idą do domu? A winda ponownie się psuje. Awaria jest stale taka sama. Winda opada o kilka centymetrów poniżej poziomu parteru. Wszyscy to widzą, oprócz „fachowców”, którzy tej wady nie potrafia usunąć.

Zastanawia mnie tylko, jak długo będzie trwała ta zabawa? I kiedy skończy się cierpliwość mieszkańców? (k)

W sprawie bułek

Dużo się mówi lecz nadal bezskutecznie na temat pracy Zakładów Piekarniczych — tym razem pragnę zwrócić uwagę na pewne wygodnictwo z ich strony. Otóż Zakłady te pragną narzucić konsumentom takie wyroby, które są wygodne dla nich a nie dla konsumenta.

Na terenie całej dzielnicy do przypadku należy możliwość zakupu zwykłej wodnej bułki. Dlaczego? Uruchomiony zakład w Łęgu produkujący tzw. kajzerki „zasypuje” nimi wszystkie sklepy, a zwykłych bułek nie ma. A przecież konsument ma prawo wyboru, dlaczego zakłady nie liczą się z tym?

W imieniu dużej rzeszy konsumentów — zwracamy się do Krakowskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego o zmianę profilu produkcji. (jr)

W odpowiedzi na notatkę pt. „Co na to wielkomięjszy przewoźnicy” zamieszczoną w Głosie Nowej Huty nr 31 (868) z dnia 4-10, VIII, 73 r.

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie uznaje słusność postawionych zarzutów i przeprasza obywateli za nie wykonanie uwidocznionych w rozkładzie jazdy odjazdów autobusów linii 125 z Rynku Podgórskiego. Powyższa sytuacja spowodowana została nieodniemaniem do ruchu 4

Wszystko dla młodzieży

(Dokończenie ze str. 6) niania historii młodzieżowych organizacji z okresu minionego 30-lecia, ukazując na tym tle rolę i zadania dzisiejszej młodzieży. W tym celu przewiduje się zorganizowanie trzech cykli spotkań, dyskusji i wykładów. Pierwszy z nich nosi tytuł „Czas naszego działania”, drugi — „Współczesna polityka światowa”, trzeci — „Kultura i ja”.

W tym ostatnim cyklu wszystko obracać się będzie wokół spraw związanych z teatrem, muzyką, filmem, literaturą, plastyką, ponadto — kulturą współczesną, kulturą osobistą. W ramach Klubu „Od Nowa”, w dalszym ciągu działać będą koła zainteresowań — filmowe, fotograficzne, plasty-

Przykładem jak koszty budowy mogą znacznie wzrosnąć jest budowa przedszkola w nowo powstałym osiedlu Kościuszkowskim. Od kilkunastu dni stoi tam ciężki dźwięk, którym podnosi się płyty budowlane. Stoi i nie się przy budowie przedszkola nie robi. Przez pewien okres czasu przychodzili na parę godzin fachowcy, którzy ustawiali płyty budując przedszkole. Od paru tygodni nie, dostawnie nie się na budowie nie dzieje. Drogi sprzęt nie jest wykorzystany, na budowie nie widać ani jednego robotnika.

Nie możemy napisać, kto jest inwestorem i kto wykonawcą tego przedszkola. Bo tzw. kompetentne czynniki... zapomnieli postawić przy budowie tablicę informacyjną.

Zresztą dziwna to budowa. Płyty, z których wznosi się przedszkole położono przy samym budynku mieszkalnym, teren budowy jest nieogrodzony, materiały: deski, cegły — porozrzucane. Można powiedzieć, że bałagan jaki tam panuje może służyć jako przykład jak nie należy prowadzić budowy.

Wydaje mi się, że wiele do powiedzenia mieliby przedstawiciele Dzielnicy Sztuki d/s Czystości jak również przedstawiciele Straży Pożarnej. Bo w przypadku pożaru, do zamieszkałego domu nawet szczupły strażak by się nie przecisnął. (k)

Zamiast „zbijać baki” lepiej zapisać się do kółka zainteresowań

Jeśli nastolatek coś przekrobiał i w związku z tym znalazł się na cenzurowanym a wraz z nim i jego rodzice, to na pytanie — dlaczego došlo do tego, ci ostatni najczęściej odpowiadają: bo my pracujemy a dzieci są same...

Tak odpowiadając na ogólnie kłamią, lecz mimo to tego rodzaju tłumaczenie nikogo nie przekonuje. Dlaczego? Bo mimo wszystko są winni niedbalstwa i bez troski. Bo przecież nie jest prawdą, że idąc do pracy musimy pozostawiać dzieci samym sobie. Istnieją bowiem w osiedlach strzeżone ogródki jordanowskie, świetlice osiedlowe, kluby, domy kultury. Są to więc placówki, w których dzieci rodziców pracujących znajdują opiekę, naukę i zabawę.

Weźmy dla przykładu Młodzieżowy Dom Kultury w os. Zgody 13. Już dzisiaj przyjmowane są tu zapisy dzieci i młodzieży do lat 18-tu do najprzeróżniejszych zespołów i kółek zainteresowań. Na przykład: estrady piosenki, sekcji

Szkoły podstawowe i średnie terenem działalności ZHP

Zgodnie z uchwałami podjętymi przez Zjazdy poszczególnych organizacji młodzieżowych o przystąpieniu do Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, której podstawą działania jest istnienie w każdym środowisku tylko jednej ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowej, Związkowi Harcerstwa Polskiego przypada działalność we wszystkich szkołach podstawowych i średnich.

Dlatego V Zjazd ZHP zobowiązał instancje Związku do intensywnego rozwoju drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej w szkołach średnich.

W związku z tym, już w bieżącym roku szkolnym, szczepy harcerskie działające przy szkołach średnich powinny stworzyć takie warunki, aby każdy uczeń klasy pierwszej, który należał do ZHP w szkole podstawowej, mógł kontynuować działalność harcerską w drużynie Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Trzeba zachęcać do wstąpienia do drużyny HSPS tych uczniów klas pierwszych, którzy do tej

pory nie należeli do ZHP, jak również uczniów z klas wyższych, którzy do tej pory nie należeli do żadnej organizacji młodzieżowej.

Zalecenia najwyższych władz ZHP zmierzają do tego, aby w klasach pierwszych szkół średnich, minimum 50 procent młodzieży znalazło się w szeregu drużyn HSPS. Realizacja tego zalecenia powinna doprowadzić do tego, że w każdej pierwszej klasie szkoły średniej powstanie drużyna HSPS



kompozycji przestrzennej. Stanie ona opodal Młodzieżowego Domu Kultury w os. Tysiąclecia i stanowić będzie trwały i jakże wspaniały w swym wyrazie ślad obchodów trzeciego jubileuszu Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”.

Ale zanim do tego dojdzie, artysta ma jeszcze do pokonania trud ogromny: zdobyć trzy ramiona dźwigów budowlanych, nabyć których — okazuje się — jest przedsięwzięciem prawie nie do pokonania. Toteż zmartwiony tym apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich specjalistycznych przedsiębiorstw i instytucji o przyjęcie mu z pomocą. Do jego apelu dołączamy swoją prośbę — wychodząc z założenia, iż po latach rzeźbiarski dzieło Mariana Kruczkę, wznosząc się nad horyzontem okolicy na dźwigowych ramionach, stanowić będzie również miniaturowe muzeum urządzeń budowlanych.

Na zdjęciu — artysta w czasie końcowych robót przy rzeźbie dla Nowej Huty. Widoczny jest tylko jej centralny fragment.

Tekst i fot. OKTAWIAN HUTNICKI

NIEBEZPIECZNE PRZEJŚCIE

Na Placu Centralnym jest przystanek tramwajowy linii 14 i 16 jadący z Bieńczyce w kierunku Centrum Administracyjnego HiL. Gros pasażerów tak wysiadających jak i przesiadających się w kierunku Krakowa — przechodzi po torach — co stwarza niebezpieczeństwo ze strony wozów linii 4, 22 i pozostałych. Wydaje się słuszny wniosek, że MPK winno w tym miejscu zrobić przez tor normalny chodnik dla przejścia dla pieszych, który jednocześnie będzie przedłużeniem istniejącego w tym właśnie miejscu przejścia dla pieszych przez jezdnię do przystanku autobusowego linii A i B.

Uważam sprawę za bardzo pilną tym bardziej, że w tym miejscu już było kilka wypadków. (JR)

POD ROZWAGĘ MPK

Spotykamy się niemal na co dzień z faktem, że wielu pasażerów zwłaszcza w autobusach MPK zwraca się o odstąpienie biletu, co również zresztą zdarza się w tramwajach.

A wszystko dlatego, że nie przy wszystkich przystankach autobusowych i tramwajowych są kioski RUCH-u, ponadto wiele z nich jest w różnych porach dnia zamkniętych z uwagi na odbiór towaru, wpłaty do banku, choroby, urlopy itp. Całkiem źle jest w dni świąteczne, gdy czynne są tylko dyżurujące kioski. Sprawa jest szczególnie kłopotliwa dla osób przyjeżdżających do Krakowa — najczęściej narażają się na grzywny za jazdę „na gapę”.

Widzę realne rozwiązanie — i poddaję pod rozwagę MPK — aby wszyscy kierowcy w MPK i motornicy (tak jak to jest na nocnych trasach) posiadali w sprzedaży bilety, które pasażer będzie mógł nabyć u konduktora, co rozwiąże w zupełności ten problem. Ponieważ kierowcy i motornicy będą mieli dodatkowe jak gdyby zleczone czynności — proponuję, aby procent, który otrzymuje sprzedawca RUCH-u od ilości sprzedanych biletów — otrzymywali w tym przypadku — kierowcy i motornicy.

JERZY RÓWNAŃK korespondent

CO W TYGODNIU?

KINA SWIT duża sala godz. 15.30, 18.00 i 20.15 „Śmiech w ciemności”, prod. angielskiej, doz. od lat 18, następny program: godz. 16.30 i 19.30 „Anna tysiąca dni” prod. angielskiej, doz. od lat 16.

SWIT mała sala od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Oto jest głowa zdrajcy” prod. francuskiej, doz. od lat 14, od 25 do 27 bm. godz. 15.30 i 19.00 „Faraon” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 28 do 30 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Zdobyc” prod. francuskiej, doz. od lat 18.

Poranek niedzielny — duża sala — godz. 13.00 „Tropiciel śladów” prod. rumuńskiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID duża sala od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Oszukany” prod. USA, doz. od lat 18, od 24 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Godzilla kontra Hedora” prod. japońskiej, doz. od lat 14, od 27 do 30 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Wynajęty człowiek” prod. USA, doz. od lat 16.

SWIATOWID mała sala od 20 do 23 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Wielkie wakacje” prod. francuskiej, doz. od lat 11, od 24 do 26 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Gwiazdy są oczami wojownika” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 27 do 30 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Bitwa o Anglie” prod. angielskiej, doz. od lat 14.

SPINKS od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Dom wampirów” prod. angielskiej, doz. od lat 14, od 24 do 26 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Dziewczyna z gór” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 27 do 30 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Ostatni

wojownik” prod. USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

22 i 23 bm. godz. 19.15 „A jak królem a jak katem będziesz”, 24 bm. teatr nieczynny, 25 bm. godz. 19.15 „A jak królem a jak katem będziesz”, od 26 do 28 bm. godz. 11.00 „Zaczarowane kwiaty” (bajka) i 30 bm. godz. 17.00 „Zaczarowane kwiaty”.

TELEWIZJA 22-28 BM.

SOBOTA: 9.45 „Daleko na zachodzie” — film. 11.05 Dnia szkół. 11.55 Spotkanie z przyrodą. 13.05 „Studio przebojów”. 14.55 „Trakt Królewski” — teleturniej. 15.50 DTV. 16.00 Mecz lekkoatlet. NRF — Rumunia-Polska. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Gwiazdy Sopotu 73”. 20.40 J. Jurandot „Rachunek nieprawdopodobieństwa”. 22.05 DTV. 22.20 „Piękności nocy” — film. 23.45 Wład sport i turniej bokserski.

NIEDZIELA: 9.00 Teleferie. 10.35 W starym kinie. 11.30 „190.000 kilometrów przegrod”. 12.00 DTV. 13.45 Dnia dzieci. 14.20 Losowanie Totolotka. 14.35 Interstudio. 15.05 Morskie opowieści. 15.40 Film. 16.10 Mag sport. 18.15 Tele-echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 „Kuzyn Błotka” — film ang. 21.00 PKF. 21.10 „Gwiazdy siedmiu stołec”. 22.10 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 16.30 DTV. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 18.00 Sygnaly. 18.25 Kronika. 18.45 Mag. Postępu Techn. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Teatr TV: M. Kuncewiczowa „Cudzoziemka”. 21.35 Pios. dia Ciebie. 22.35 DTV.

WTOREK: 9.00 Dnia szkół. 9.45 „Własna droga” — film. 11.05 Dnia szkół. 16.30 DTV. 16.40 Telewizja Młodych. 18.10 Kronika. 18.30 Minister Ekspertu. 19.30 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 „Obywatel Kane” film. 22.15 Ex Libris. 22.45 DTV. 23.00 Wiadomości sportowe.

ŚRODA: 7.00 „Obywatel Kane” film. 9.00 Dnia szkół. 16.10 Informacje—Towary—Propozycje. 16.30

DTV. 16.40 Dnia szkół. 17.35 „Zawadiackie czastuski” — film. 17.35 Mecz Polska—Walia. 18.15 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 „Bonanza”. 21.05 Świat i Polska. 21.45 Artyści których podziwiamy. 22.30 DTV. 22.45 Wiadomości sportowe.

CZWARTEK: 19.00 „Bonanza”. 19.30 Powt. meczu Polska—Walia. 19.40 Matematyka w szkole. 19.50 DTV. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 PKF. 17.55 Gramy o telewizor. 18.20 Kronika. 18.40 Teleekłama. 18.45 Kwadrans akademicki. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Teatr Sensacji. 21.25 Bez togi. 22.05 Ekspres na 35. 22.50 DTV. 23.05 Wiadomości sportowe.

PIĄTEK: 10.00 Dnia szkół. 10.30 „Panna z dziećmi” — film. 12.00 Dnia szkół. 16.30 DTV. 16.40 Pora na telefonista. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 „Rodzina Durulow”. 18.20 Kronika. 18.40 Teleekłama. 18.45 Konsylium. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 „Kwiaty z tamtych lat. 20.45 Panorama. 21.25 M. Gorki: „Dziwacy”. 22.35 Konsylium. 22.55 DTV. 23.10 Wiad. sport.

POGODA

W NIEDZIELĘ 23 bm. o godz. 5.21 rozpoczyna się jesień astronomiczna. I pogoda staje się zwolna jesienna. Po przemieszczeniu się wyczu, który dawał ciepłą i słoneczną pogodę na wschód, od zachodu nasunęła się zataka i związany z nią front chłodny. Dało to wzrost zachmurzenia i lokalne opady deszczu przy równoczesnym spadku temperatury. Podobny typ pogody utrzyma się w ciągu kilku najbliższych dni. Zachmurzenie będzie się zmieniać od niewielkiego do dużego z miejscowymi opadami deszczu. Temperatura będzie się wahać od 15 do 20 st. w dzień oraz od 4 do 8 st. w nocy. W wypadku nocnych rozpróżnień lokalne przegruntowe przymrozki. PROMYK

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa

OKTAWIAN HUTNICKI

Wielki dzień harcerzy



Przedstawiciele nowohuckich władz na harcerskiej uroczystości.



Przemawia przewodniczący Prezydium DRN mgr Edward Strzeboński.



Uroczyste składanie zobowiązania — na harcerski sztandar.



Wyższe stopnie otrzymało 16 instruktorów ZHP.

(Dokończenie ze str. 6)

szczególne szczyty. W namiotach, lub obok nich znajdowały się różne ciekawe ekspozyty wystawy. Najlepiej zorganizowane biwaki posiadały szczyty: im. gen. Karola Świerczewskiego (Technikum Budowlane), im. K. K. Baczyńskiego (Zespół Szkół Mechanicznych), im. Bohaterów Monte Cassino (Szk. Podst. nr 91) oraz „Pułku Lotniczego Kraków” (Szk. Podst. nr 125). Ten ostatni szczyt prezentował ciekawe ekspozyty z Kuby, przywiezione z tegorocznej wyprawy kilku harcerzy do tego kraju. Między innymi znajdowała się na tej miniwystawie koszulka pioniera kubańskiego. Teren biwaków zwiedził honorowi goście harcerzy oraz wielu rodziców naszych uczniów, harcerki i harcerzy.

Przez pięć godzin, olbrzymim terenem b. lotniska w Czyżynach władali członkowie nowohuckiego Hufca ZHP, rozpoczynając uroczyste nowy rok swej działalności oraz realizując zadania IX alertu Naczelnika ZHP. (js)

NA EKRAŃACH NOWEJ HUTY

„Wódz Indian Tecumseh”
Reżyseria: Hans Kratzert
Produkcja: NRD
Kino: „Swit”

Po raz siódmy filmowcy NRD powracają do tematyki indiańskiej, podobnie jak poprzednio, biorąc za podstawę scenariusza wydarzenia historyczne. Postacie dramatu — wódz Indian Tecumseh, dowódca wojsk kolonialnych sir Isaac Brook oraz gubernator William Henry Harrison, późniejszy prezydent USA — żyli i działali w pierwszej połowie XIX wieku na terenie dzisiejszego stanu Indiana. Tecumseh próbował jednoczyć plemiona indiańskie i korzystać z pomocy Anglików utworzyć samodzielną, niepodległe państwo Indian.

Film powstał przy współpracy filmowców radzieckich i rumuńskich. Jest barwny i szerokoekranowy, opracowany w polskiej wersji językowej.

W „ŚWIATOWIDZIE”

Od 24—26 bm. grany będzie fantastyczny film japoński „Godzilla kontra Hedora”, barwny i fantastyczny obraz o przerażających straszylkach, zrobiony zresztą po mistrzowsku przez Yoshimitsu Banno. Natomiast od 27 bm. wyświetlany będzie amerykański western psychologiczny w reżyserii Petera Fondy — „Wygnany człowiek”. Obydwa filmy omawialiśmy już szeroko w „Głosie”.

NOWE ZAKUPY

„Kamienne wesele” — osnuta na tle opowiadań Iona Agirbiceanu, czarna ballada ludowa, realizowana przez młodych debiutantów rumuńskiego kina. Tragiczne wydarzenia, które rozegrały się przed kilkudziesięciu laty w zapadłej wsi w Zachodnich Karpatkach, posłużyły twórcom do wypowiedzi na ponadczasowy temat nieuchronności ludzkiego losu.

„Rzym” — głośne dzieło Federico Felliniego, wyświetlane na tegorocznych „Konfrontacjach”. Olsniwiająca plastyczność, bardzo osobista wizja Wiecznego Miasta.

„El Dorado” — western w reżyserii Howarda Hawkra („Rio Bravo”), „Czerwona rzeka”, adaptacja powieści Harry Browna, Rewolwerowiec w imię starej przyjaźni pomaga szeryfowi pokonać szajkę bandytów terroryzujących mieszkańców miasteczka.

„Czerwony krąg” — Alain Delon, Gian Maria Volonte, Yves Montand i Andre Bourvil we francusko-włoskim dramacie kryminalnym. Opowieść o trzech gangsterach, którzy organizują ryzykowny napad i rabują klejnoty wartości 4 mln dolarów. (dł)

Nowości beletrystyki

John O'Hara — „Południowy wale”. — Szesnasto opowiadań znanego amerykańskiego pisarza, których akcja toczy się w różnych środowiskach. Przełożyła M. Zborowska.

Książka i Wiedza, cena 30 zł.

Jadwiga Gorzycka — „Czasy i ludzie”. — Wspomnienia napisane przez córkę socjalisty i żonę działacza socjalistycznego, naukowa historia — Adama Próchnika. II wydanie.

Iskry, cena 10 zł.

Irina Guro — „Miara czynów ludzkich”. — Bardzo ciekawa powieść, której bohaterka (dziennikarka z zawodu) pracuje w czasie wojny w wywiadzie. Z rosyjskiego przełożyła W. Bienkowska.

Książka i Wiedza, cena 35 zł.

Ignacy Krasicki — „Prasa jako towar i przedsiębiorstwo”. — Pierwsze, szersze opracowanie z dziedziny zagadnień prasowawczych, uwzględniające sprawy ekonomiczne. Porcja bardzo ciekawa, szczególnie dla

osób interesujących się tą specjalną funkcją prasy.

Ośrodek Badań Prasoznawczych, cena 40 zł.

Adolf Gawalewicz — „Refleksje z oczekalni do gazu”. — Wspomnienia byłego więźnia hitlerowskich obozów zagłady. Autor przebywał w więzieniu na Montelupich w Krakowie, w Oświęcimiu, Buchenwaldzie, Dorsze, Ellrichu, Bergen-Belsen. Tą niezwykle wstrząsającą relacją uzupełniają liczne ilustracje. II wydanie.

Wyd. Literackie, cena 25 zł.

Tadeusz Papier — „Diablica z Mediolanu”. — Powieść sensacyjna. Bohaterem jest łódzki dziennikarz, który w czasie zbierania materiałów do reportażu natrafia na ślad afery szpiegowskiej.

Wyd. Łódzkie, cena 18 zł.

Jan Zakrzewski — „Francuzi i Francuzki”. — Autor (komentator radiowy, był przez kilka lat korespondentem we Francji). Książka powstała w oparciu o osobiste obserwacje i doświadczenia.

Książka i Wiedza, cena 25 zł.



Harcerki na defiladzie prezentowały się wspaniale! Zdj. J. BROŻEK

WYBIÓRKA TECHNICZNA POLECA

W. ROSIŃSKI — „Zasady działania tranzystorów” — syg. 54950

W książce prof. dr inż. W. Rosińskiego pt. „Zasady działania tranzystorów” rozpatrzono tranzystor jako element układu, omówiono jego właściwości fizyczne i procesy w nim zachodzące. W książce podano podstawy półprzewodników oraz omówiono właściwości i zasady działania nowoczesnych typów tranzystorów bipolarnych i polowych. Zastosowano jednolitą metodę analizy działania tranzystorów bipolarnych stosowaną zarówno w przypadku tranzystorów epitaksjalnych planarnych krzemowych jak i w przypadku tranzystorów stopowych. Książka zawiera również dość obszerne omówienie praktycznych konstrukcji tranzystorów oraz dane dotyczące charakterystycznych parametrów tranzystorów szczególnie interesujących czytelników zajmujących się układami zastosowania

tranzystora. Książka przeznaczona jest dla inżynierów interesujących się konstrukcją i właściwościami tranzystora.

B. TOKARSKA — „Badania rynków eksportowych”. — syg. 54951

Książka zawiera podstawowe pojęcia i informacje z dziedziny badania rynków eksportowych, które to badania w obecnej dobie zyskały w wielu krajach wysoką rangę. Tematem tej pracy jest analiza rynków w przekroju towarowym i geograficznym, oraz organizacja badań rynków zarówno w krajach kapitalistycznych jak i socjalistycznych. Autorka omawia ten pasjonujący temat mając na uwadze fakt, że działalnością handlową za granicą zajmuje się coraz więcej osób, nie zawsze o dużym doświadczeniu w tej dziedzinie, przeto popularyzacja metod badania rynków nabiera u nas szczególnego znaczenia.

KRYSTYNA CIASTOŃ

Kącik filatelistyczny

Nowości z Hiszpanii

Poczta Hiszpanii wprowadziła do obiegu pięciodziesiątkową emisję przedstawiającą zabawkowe budowle tego kraju, jak pomniki, zamki, pałace, renesansowe kamienice i stare wiatraki. W naszym kąciku znaczek z reprodukcją wiatraków. (Kp)



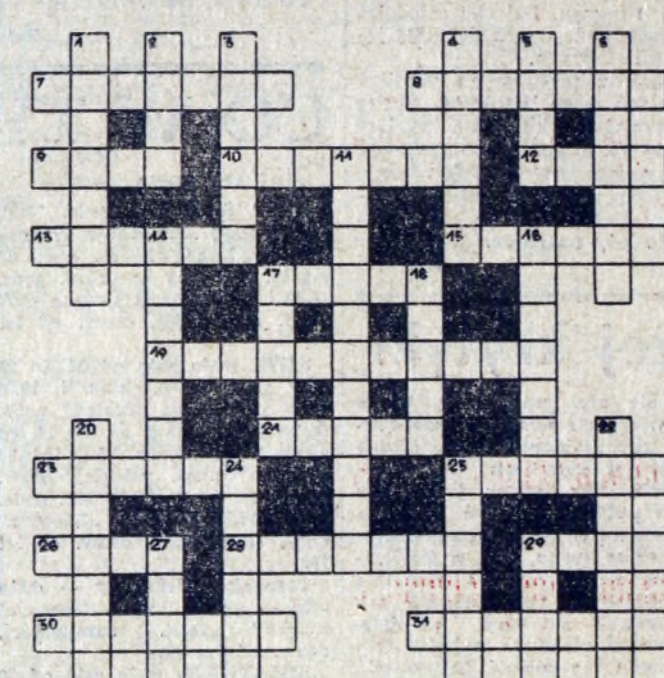
Anegdota

Podczas prezydenckiej kampanii wyborczej, jeszcze za życia generała de Gaulle'a, Georges Pompidou otaczał tajemnicą swoje kontakty. Młoda dziennikarka paryska zapytała go: — Niech mi pan powie kilka słów na ten temat. Zachowam to w tajemnicy.
Na to Pompidou, uśmiechając się: — Kobieta tylko wtedy dochowuje sekretu, gdy nie wie, że chodzi o tajemnicę...
Mając osiemdziesiąt lat Baeyer brał jeszcze udział w jakiejś konferencji chemicznej, ale kiedy trzeba było wracać do domu, sędziwy uczoney zapomniał nazwy hotelu, w którym się zatrzymał.
— Pamiętam tylko tyle, że to ma coś wspólnego ze skrzydłami — oświadczył.
— Może w takim razie mieszka pan w „Złotym Łabędzie”?
— Nie, to nie to.
— A może w „Srebrnej Meluzynie”?
— Też nie.
Wyliczono po kolei „Czarnego Orła”, „Zielone Kakadu” i inne nazwy, lecz żadna nie odpowiadała hotelowi Baeyera.
— Mam, mam nareszcie — zawołał Baeyer w pewnej chwili.

— Mieszkam pod „Złotym Aniołem”.
*
Profesorowie bywają bardzo rozstręgnięci i na ten temat krąży wiele anegdot. Oto jeszcze jedna z nich.
Stynny lekarz i bakteriolog niemiecki Ehrlich przyjmuje w laboratorium jakiegoś gościa. Często go mocnymi cygarami, jakie palił, ale gość odmawia, tłumacząc się, że jest niepalący. Zaczyna się ożywiona rozmowa, którą Ehrlich w pewnej chwili przerywa.
— Ach, przepraszam, może pan zapali?
— Dziękuję, nie palę — odpowiada gość, nieco zdziwiony tym powtórnym pytaniem.
— Pan nie pali? — kiwa głową Ehrlich. — W takim razie może kieliszek wina?
— Dziękuję i za to. Nie używam alkoholu.
— Aha, więc może napije się pan wody?
Ehrlich dzwoni do swego pomocnika. Ten po chwili przynosi szklankę wody mineralnej. Ehrlich stawia ją obok siebie i nie przerywając rozmowy z gościem, od czasu do czasu popija wodę.
Gdy wreszcie wypił wszystko, nagle przypomniał sobie, że miał czymś gościa poczęstować. Sięga więc po pudełko z cygarami i znów podsuwa je coraz bardziej zdumionemu koledze... (wac)

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



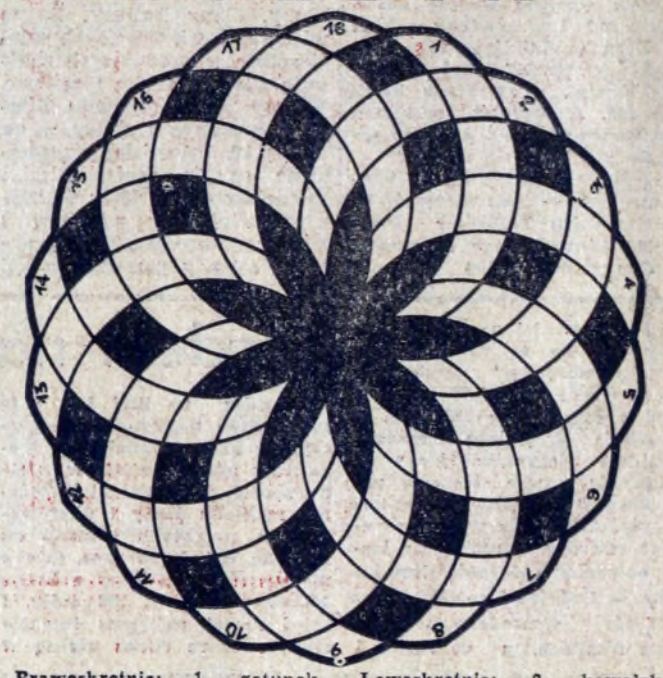
Poziomo: 7. duży drapieżnik, 8. porażenie, 9. chłopka lub aktora, 10. poeta natchniony, 12. drapieżnik z rodziny lasicowatych, 13. cmentarz żydowski, 15. był przed młotem, 17. miejscowość znan tylko dzięki unii w 1385 r., 19. o wojewodzie mówiła „mój stary”, 21. pisarz brazylijski — otrzymał nagrodę leninowską, 23. oddzielenie ziarna od słomy, 25. bywa lotny i nerkowy, 26. kość, 28. kelnierowi do ręki, 29. carskie narzędnice chłosty, 30. roślina tworząca gęste zarosty w wodach 31. np. „bacność”, „padnij”, „w tył zwrot!”.

Wśród czytelników, którzy do dnia 28 września br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 36 WYLOSOWALI:

1. Mariusz Walawski — ul. Widok 12/3, 31-564 Kraków; 2. Jan Gruchala — os. Strusia 7/291, 31-808 Kraków; 3. Henryka Maziarz — os. Dąbrowszczaków 2/22, 31-343 Kraków; 4. E. Ciastoń — os. Kalinowe 16/49, 31-814 Kraków; 5. Marian Put — os. Szkolne 16/8, 31-977 Kraków.
UWAGA: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

ROZETA



Prawoskrętnie: 1. gatunek cienkiej tkaniny wełnianej, 3. okres pobytu grupy uczestników na kursach, wczasach itp., 5. warszawskie sztuczne lodowisko, 7. część jakiejś przestrzeni, terenu, 9. jedna z wielu wiodki powodzenia, 16. popularny kwiatek ogrodowy, 18. prawodawca ateński znany z wyjątkowej surowości.

Lewoskrętnie: 2. kawałek chleba, 4. pochylony wierzch w ławce szkolnej, 6. drażny chodnik w drzewie, 8. zestawienie artykułów, audycji dot. jakiegogoś zagadnienia, 10. pod I-szym piętrem, 12. angielski pan, 14. widoki powodzenia, 16. popularny kwiatek ogrodowy, 18. prawodawca ateński znany z wyjątkowej surowości.

ROZWIĄZANIA Z NR 37

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Kordian, 8. pantomima, 9. skoroszyt, 10. Forum, 11. korbacz, 13. obrok, 14. interes, 16. obronnik, 17. piernik, 18. Czerkiesi, 23. tarabani, 24. klasery, 25. antenat, 29. skęcz, 29. Palatyn, 30. Wollin, 31. rudzielec, 32. Czeremosz, 33. okaryna.
Pionowo: 1. podmiot, 2. warokcz, 3. pracownik, 5. szybowiec, 6. kormoran, 7. monopole, 12. biurokracja, 15. sprzęty, 16. okostna, 19. kolektura, 20. miecznik, 21. latawiec, 22. Krasniński, 26. nalewka, 27. Byczyzna.

KOŁÓWKA

1. taryfa, 2. pafera, 3. prosta, 4. Dalmor, 5. kropła, 6. faktor, 7. kłamka, 8. wandal, 9. zmiana, 10. anonim, 11. anemon, 12. Bremen, 13. makler, 14. plotka, 15. Anatol, 16. kaftan.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon bezpośredni — 428-99 przez centrale HIL — 446-60 i 401-70. Wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-89 (sekretarz odpow. redakcji) 85-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.